



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
8
CZERWCA
1999 r.

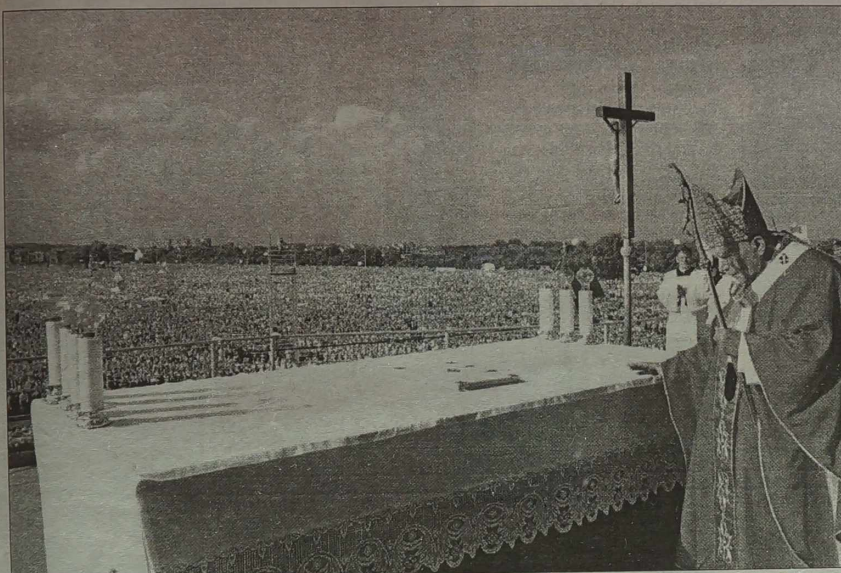
DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 108 (13653)

Cena 1 Lt

Siódma pielgrzymka Jana Pawła II w Polsce

„Sercem ogarniam wszystkich...”



W uroczystej Mszy św. na ziemi gdańskiej brało udział 800 tysięcy wiernych, a 400 kapłanów udzielało komunii świętej.
Fot. EPA - ELTA

W minioną sobotę o godzinie 8.30 Jan Paweł II udał się na lotnisko Ficemicino. Towarzyszyli mu watykański sekretarz stanu kard. Angelo Sodano, prefekt Domu Papieskiego i jego osobisty sekretarz bp. Stanisław Dziwisz, odpowiadający za bezpieczeństwo jezuita O.

Roberto Tucci i nadworny fotograf Arturo Marii.

O 13.30 w całej Polsce uderzono w dzwony w momencie, gdy na lotnisku Rebiechowo koło Gdańska wylądował Boeing 737 linii Alitalia. Samolot był podzielony na 3 części. W pierwszej siedział papież z naj-

bliższymi osobami z orszaku, w drugiej - osobista ochrona papieża (kilku gwardzistów szwajcarskich), w trzecim przedziale było 40 dziennikarzy, tzw. Volo Papale (papiereski lot), którzy wszędzie towarzyszą Ojcu Świętemu.

(Dokończenie na str. 3)

Reprezentacja Polski w koszykówce kobiet - Nr 1 w Europie

„Jesteśmy najlepsi!”

Polskie koszykarki osiągnęły największy sukces w historii tej dyscypliny. Podopieczne trenera Tomasza Herkta do dorobku starszych koleżanek - dwóch srebrnych i dwóch brązowych medali ME - dołożyły złoto.

Bezpośrednio po meczu polskie koszykarki wykonały taniec radości na parkiecie. Kilkutysięczna widownia skandowała: „Polska, Polska” i „Jesteśmy najlepsi!”.

Reprezentacja Polski w koszykówce kobiet zdobyła złoty medal zakończonych w Katowicach mistrzostw Europy. W meczu finałowym Polki pokonały Francję 59:56 (35:31).

Polki jednocześnie zapewniły sobie udział w igrzyskach olimpijskich - Sydney 2000 oraz w kolejnych mistrzostwach Europy, w 2001 roku we Francji.

Ostatni, 46. mecz mistrzostw Europy, dostarczył kibicom ogromnych emocji. Widownię katowickiego Spodka wypełniło 6,5 tys. sympatyków koszykówki, którzy od pierwszej do ostatniej minuty dopingowali nasze reprezentantki. Polskie koszykarki odwzajemniły się wspaniałą grą i wywalczeniem, po raz pierwszy w historii żeńskiego basketu, złotego medalu ME.

(Dokończenie na str.10)



UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85

DEBICA



Pierwsze ofiary wody

Na Litwie po nagłym ociepleniu się w niedzielę w różnych zbiornikach wodnych utonęło 7 osób - w tym roku jeszcze nie notowano tylu topielców w ciągu doby.

W rejonie wileńskim utonęły dwie osoby. W tym rejonie z jeziora Merkys strażacy wyciągnęli 56-letniego R.M., zaś w rzecze Waka we wsi Kazbiej utonął 23-letni S.K. 68-letni mężczyzna I. D. uto-

nął w jeziorze Vištytis w rejonie wykłowskim, zaś 57-letni P.P. poniósł śmierć w jeziorze Miškinis w rejonie święciańskim.

Jedna osoba utonęła w studni. Ze studni w niezamieszkałej zagrodzie znajdującej się we wsi Juodeikiai w rejonie janińskim wyciągnięto zwłoki 48-letniego J.B.

W piątek w Niemnie naprzeciwko wsi Radžiūnai w rejonie olickim znaleziono mniej więcej 50-letniego mężczyznę o nieustalonej tożsamości.

Możliwe, że został on zamordowany. Do kieszeni spodni i przywiązanej do pasa torby z materiału były włożone kamienie. (BNS)

Sentencja dnia

„Ci, którzy modlą się, czynią więcej dla świata niż ci, którzy walczą. Jeżeli świat staje się coraz gorszy, to dzieje się tak dlatego, że więcej stacza się bitew niż modlitw.”

J. Cortes,
pisarz i dyplomata

W numerze:

Reportaż

str. 4

Najmłodsza ofiara tragedii miała zaledwie 13 lat - Ola Plaksa. Najstarszą była Matrona Wodopjanowa - 61 lat.

Gospodarka

str. 5

Na początku tego roku dług Litwy zagranicznym i litewskim bankom wyniósł 1681,96 mln USD, z tego - 98,8 proc. całego zadłużenia przypada na wierzycieli zagranicznych.

Wizyta

str. 7

Wspaniałym darem, jaki Kościół katolicki otrzymał podczas wizyty Jana Pawła II, będą nowi święci i błogosławieni, męczennicy Kościoła w Polsce z okresu II wojny światowej.

Rocznica

str. 8

Puszkini posiadali niezwykle bogaty zbiór wydań w różnych językach dotyczących historii Polski.

Świat

str. 9

Po fiasku rozmów w Kumano- wie brytyjski minister obrony George Robertson zapowiedział nasilenie nalotów NATO na cele w Jugosławii i dał jasno do zrozumienia, że wciąż możliwa jest interwencja sił lądowych.



W rejonie wileńskim utonęły dwie osoby. W tym rejonie z jeziora Merkys strażacy wyciągnęli 56-letniego R.M., zaś w rzecze Waka we wsi Kazbiej utonął 23-letni S.K. 68-letni mężczyzna I. D. uto-

nął w jeziorze Vištytis w rejonie wykłowskim, zaś 57-letni P.P. poniósł śmierć w jeziorze Miškinis w rejonie święciańskim.

Jedna osoba utonęła w studni. Ze studni w niezamieszkałej zagrodzie znajdującej się we wsi Juodeikiai w rejonie janińskim wyciągnięto zwłoki 48-letniego J.B.

W piątek w Niemnie naprzeciwko wsi Radžiūnai w rejonie olickim znaleziono mniej więcej 50-letniego mężczyznę o nieustalonej tożsamości.

Możliwe, że został on zamordowany. Do kieszeni spodni i przywiązanej do pasa torby z materiału były włożone kamienie. (BNS)

Możliwe, że został on zamordowany. Do kieszeni spodni i przywiązanej do pasa torby z materiału były włożone kamienie. (BNS)



Kalejdoskop aktualności

Podpisano ustawę

Prezydent Valdas Adamkus w poniedziałek podpisał znowelizowaną ustawę o państwowych ubezpieczeniach społecznych.

Najbardziej z poprawek do ustawy niezadowoleni są drobni przedsiębiorcy, pracujący na podstawie patentów. Poprawki przewidują, że osoby, nabywające patenty, będą się ubezpieczały na połowę sumy emerytury bazowej państwowych ubezpieczeń społecznych. Obecnie bazowa emerytura wynosi 138 Lt. Od 1 stycznia br. osoby z patentami ubezpieczają się na całą sumę emerytury bazowej, niezależnie od terminu ważności patentu.

"Klasco" w rękach Lubyasa

Od poniedziałku kierownictwo klajpedzkiej spółki ładunków morskich "Klasco" objął Bronislovas Lubyas.

Lubyas zamieszka w Polądzie. Raz w tygodniu będzie udawał się do spółek w Janowie, gdzie jest przewodniczącym zarządu. B. Lubyas nie zrezygnuje również ze stanowiska prezidenta Konfederacji Przemysłowców. Konsorcjum "Viachema", którym kieruje B. Lubyas, już zapłaciło za 60 proc. akcji największego w porcie Klajpedy operatora "Klasco", ogółem zaś wykupiło ponad 90 proc. kapitału przedsiębiorstwa.

Mniej waluty

Międzynarodowe oficjalne rezerwy Litwy zmniejszyły się w maju o 78 mln USD lub o 5,4 proc. - do 1 mld 353 mln USD.

W ciągu roku, od maja 1998 r. międzynarodowe rezerwy wzrosły o 187 mln USD lub o 16 proc.

200 tys. Lt strat

Organizatorzy festiwalu "Latający człowiek" ponieśli straty w wysokości 200 tys. Lt, ponieważ na jego imprezy stawili się mało widzów.

Bilety na przedstawienie francuskich akrobatów "Les Arts Sauts" w cenie 100 Lt były najdroższe i z tej przyczyny wszystkich biletów nie sprzedano. Dla trupy to był pierwszy wypadek, kiedy nie wykupiono biletów na ich przedstawienie "Kayassine".

Pomoc dzieciom z Kosowa

W ciągu jednego miesiąca mieszkańcy Litwy przekazali na pomoc dzieciom z Kosowa około 70 tys. Lt.

Organizatorem akcji zbiórki pieniędzy jest Narodowy Komitet Litwy Funduszu NZ Pomocy Dzieciom (UNICEF). Akcja pomocy małym uchodźcom zakończy się w sobotę koncertem wykonawców litewskich w Sventoji. Artysci również zamierzają przekazać swoje honoraria na pomoc dzieciom z kraju szarpanego okrucieństwami wojny.

Sukces studenta

W poniedziałek ambasador USA na Litwie Keith C. Smith wręczył dyplom studentowi z Kowna Giedrimasowi Jeglinskasowi, który uzyskał prawo studiowania w prestiżowej Akademii Wojskowej USA West Point.

Jeglinskas, który zwyciężył spośród 12 innych kandydatów, odejści do Nowego Jorku w końcu czerwca.

Pijemy więcej importowanego

W pierwszym kwartale br. ogólny rynek wina wynosił 5,8 mln litrów (w tym samym okresie roku ubiegłego - 4,2 mln litrów).

Spółka "Bennet Distributors" w ciągu 5 miesięcy sprzedała importowanego wina o 37 proc. więcej, "Mineraliniai vandenys" - o 13,5 proc. więcej niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

Ceny budownictwa rosną

W kwietniu ceny budownictwa na Litwie wyrosły o 0,9 proc. Te ceny zwiększają już drugi miesiąc z rzędu.

W porównaniu z kwietniem 1998 r., budownictwo w kraju zdrożało o 2,7 proc., w porównaniu z grudniem - o 0,7 proc., informuje Departament Statystyki.

Niemcy chcą pieniędzy

Budowa terminalu naftowego w Butingė może podrożeć jeszcze o 156,4 mln litów (39,1 mln USD) i będzie kosztowała ogółem 1,216 mld litów (304 mln USD).

Ponad 156 mln litów żądają generalny wykonawca terminalu - niemiecka spółka "Preussag" i generalny projektant - amerykańska spółka "Fluor Daniel".

W ubiegłym tygodniu zarząd koncernu "Mažeikių nafta", do którego należy terminal w Butingė zgodził się, by "Preussag" zwrócono 74 mln litów (18,5 mln USD), jednak nie zdecydowano, kiedy to nastąpi i czy to jest suma ostateczna.

Zadłużenie dla "Preussag" zamierza się spłacić do roku 2003, natomiast 40 mln litów ma być zwrócone już w roku bieżącym.

82,4 mln litów (20,6 mln USD) których żąda "Fluor Daniel", "Mažeikių nafta" może zwrócić tylko 4 mln litów (1 mln USD), gdyż wobec Amerykanów są poważne co do jakości zarzuty, dotyczące projektowania i opóźnienia robót.

Eksperti "Williamu" twierdzą również, że "Fluor Daniel" źle kierował budową, stale się opóźniał, jego wykresy były niejakościowe. (BNS)

KRAJ

Obchody Święta Bożego Ciała w Wilnie i Niemenczynie

Na Litwie uroczystość Bożego Ciała została przeniesiona na niedzielę.

Mszę św. w Katedrze św. Stanisława celebrował ks. arcybiskup metropolita wileński Audrys Juozas Bačkis z towarzyszeniem kapłanów.

Po Mszy św. licząc ponad tysiąc wiernych procesja ruszyła do Ostrej Bramy. Pięknie udekorowane ołtarze przy Piatnickiej cerkwi oraz przy kościele św. Kazimierza.

Przy pierwszym kościele śpiewał po polsku chór parafialny kościoła Ducha Św. pod kierownictwem Jana Skrobota. Ksiądz prałat Jan Kasukiewicz powitał procesję przy ołtarzu, gdzie odśpiewano po polsku ewangelie. Następnie procesja ruszyła do ołtarza przy kościele św. Kazimierza. Uczestniczyło w niej dużo młodzieży. Uroczystości Bożego Ciała zakończyły się modlitwą w Ostrej Bramie.

Tekst i zdjęcie

Bronisław Kondratowicz



Już po raz trzeci w Niemenczynie odbyła się procesja Bożego Ciała. Tym razem licznie zgromadzeni parafianie obeszli prawie całe miasto i modlili się przy siedmiu ołtarzach. Wierni parafii św. Michała Archaniola prosili Boga Ojca o deszcz
Fot. Jan Mincewicz

Celnicy znów się czepiają

Pracownicy urzędu celnego Litwy szczegółowo sprawdzają ceny wszystkich towarów, wwożonych do kraju, dlatego wkrótce obok komór celnych mogą powstać kilometrowe kolejki, prognozuje "Verslo žinios".

Nowy tryb oceny celnej deklarowanych towarów wszedł w życie od 1 czerwca, jednak o tym nigdzie nie ogłoszono oficjalnie. Instrukcja Departamentu Cel została rozesłana do terytorialnych urzędów celnych jako "metodyka, kontrolująca ocenę importowanych towarów".

Przedsiębiorcy dowiedzieli się o "wewnętrzny" trybie Departamentu Cel tylko wtedy, gdy za wwożone towary zaczęto żądać nierealnych opłat i gwarancji.

Zdaniem dziennika, Departament Cel porównywalne ceny ocen celnych ustalił niezbyt się

względając: ustalając średnią najwyższej i najniższej ceny konkretnego towaru.

Zdaniem biznesmenów, to niesprawiedliwe, gdyż nie uwzględniono tego, skąd przywozi się towar. Dotychczas, ustalając ceny porównawcze, uwzględniano, z jakiego kraju importowano towar.

Dyrektor generalny spółki importu napojów alkoholowych "Bennet Distributors" Rimvydas Jasinaičius dziwi się, dlaczego do oceny celnej wybrano średnią cen.

Powiedział, że cena wódki np. Finlandia bardzo różni się od ceny wódki lotewskiej.

Dyrektor generalny Stowarzyszenia Przedsiębiorstw Przemysłu Lekkiego Litwy Vidmantas Vikšaitis mówi, że podejmując decyzję, urząd celny musiał skonsultować się z wytwórcami krajowymi i różnicować gąłęzie przemysłu.

Eksperti rynkowych przewidują, że takimi działaniami urząd celny Litwy powstrzyma napływ inwestycji do kraju. (BNS)



Oczy pełne łez, serce - bólu, pozostała tęsknota i żal.

Wyrazy głębokiego współczucia koleżance
Irenie Ignatavičienė
i jej rodzinie z powodu tragicznej śmierci
kochanego syna Dariusza
składa zespół "Landwarovianė"

Siódma pielgrzymka Jana Pawła II w Polsce

"Sercem ogarniam wszystkich..."

(Dokończenie ze str. 1)

Tym razem papieski samolot wylądował na kaszubskiej ziemi, w mieście ruchów społecznych, akurat w rocznicę kanonizacji świętego Wojciecha - Patrona Polski.

Gdy z samolotu wyloniła się sylwetka Jana Pawła II, na lotnisku czekały Go już tłumy wiernych, w tym dzieci i młodzież, prezydent RP, kardynałowie i biskupi oraz korpus dyplomatyczny.

"Witamy, Alleluja" - rozległy się okrzyki. Dostojnego Gościa i Rodaka na polskiej ziemi najpierw powitały dzieci, potem prezydent Aleksander Kwaśniewski z małżonką, Prymas Józef Glemp z biskupami, przedstawiciele rządu. Po odegraniu hymnów stolicy Piotrowi oraz Polski Gościa powitała kampania reprezentacyjna Wojska Polskiego.

Radowała się cała Polska

- Czołem, żołnierze - powitał ich papież.

- Czołem, Wasza Świątobliwość - zabrzmielo w odpowiedzi.

- To dla mnie wielka radość i najwyższy honor witać Waszą Świątobliwość - powiedział Aleksander Kwaśniewski. - Nie odmieniliby się oblicze ziemi, tej ziemi bez papieża Polaka. Mamy dużo osiągnięć, ale i dużo słabości i zaniedbań. Dlatego będziemy z uwagą słuchać słów Waszej Świątobliwości. Chcielibyśmy być lepsi, a więc liczymy na Waszą Świątobliwość, że nas wesprze - prosił Ojca Świętego Aleksander Kwaśniewski.

Prymas Polski Józef Glemp

nazwał papieża drugim św. Wojciechem, który wżwał do odnowy ziemi. Nazwał go drugim św. Stanisławem przywołującym do zachowania zasad moralnych.

- Składam dzięki Opatrzności za tę pielgrzymkę, sercem ogarniam wszystkich i każdego z osobna - zwrócił się do zebranych na lotnisku Jan Paweł II.

- Przyjmijcie, proszę, pozdrowienia miłości i pokoju od Rodaka, który przybywa tu z potrzeby serca, by wspólnie rozważyć wielką prawdę Boga, który jest miłością - mówił Ojciec Święty. Radowali się pielgrzymi, radowała się cała Polska, która powitała Gościa piękną słoneczną pogodą, śpiewem unoszących się nad lotniskiem skowronków i lotem jaskółek oraz prawie 800 tysięcznym tłumem wiernych. Tak się rozpoczęła 7 pielgrzymka Ojca Świętego zwana Wielkimi Rekolekcjami.

Gigantyczny ołtarz

Trójmiasto powitało Ojca Świętego gigantycznym ołtarzem mającym ponad 20 metrów wysokości, zaprojektowanym przez Mariana Kołodzieja, 2,5-tysięczną rzeszą dziennikarzy, w tym 300 zagranicznych. Uroczystość uświetnił 2,5-tysięczny chór pomorskich śpiewaków oraz 200-osobowa orkiestra. Ołtarz był urządzony z widokiem na Zatokę Gdańską, gdzie odbyła się parada żaglowców, a 80 łodzi utworzyło wielki krzyż.

W sobotę około godziny 17 papież, udając się na hipodrom na Mszę św., kilkakrotnie zatrzymywał, błogosławiąc witający Go tłum, który śpiewał Jego ulubioną pieśń "Barke". Następnie skando-

wano: "Witaj w domu", "Kochamy Cię, Ojcie", "Bądź pozdrowiony".

Potrzebny jest przykład

W homilii Ojciec Święty, stojąc na śladach wojciechowych, mówił o męczeństwie świętego Wojciecha sprzed 10 wieków. Podkreślił, że ta krew przyczyniła się do ewangelizacji i wiary nie tylko w Polsce, ale i Europie. Dziś również nam wszystkim jest potrzebny przykład wojciechowej świętości.

Papież wspominał wielu męczenników Ziemi Gdańskiej, zryw młodych Polaków o wolność Ojczyzny. Przypominał też historię najnowszą: tragiczny grudzień 1970 roku, pełen nadziei sierpień roku 1980, dramatyczny okres stanu wojennego. To właśnie Solidarność otworzyła bramy wolności od systemu totalitarnego.

- To nasze dziedzictwo narodowe i nie możemy go zapomnieć - tymi słowami zakończył Namiestnik Piotrowy swoją homilię. W uroczystej Mszy św. brało udział 800 tysięcy wiernych, a 400 kapłanów udzielało komunii świętej.

Po nabożeństwie Ojciec Święty dokonał uroczystej koronacji Matki Bożej uzdrowienia chorych z Wejherowa. Obraz pochodzi z II połowy XVII wieku, ale jego autor jest nieznany. Szczególny kult tego obrazu rozwinął się w roku 1953.

Trzymajcie z Bogiem

Kończąc uroczystość, papież podziękował zebranym za wspólną modlitwę, powitał gości, w tym również kapłana wileńskiego, obecnie arcybiskupa w Moskwie Tadeusza Kondrusiewicza. Biskup Rzymu pozdrowił Kaszubów, ludzi



W Elblągu wspólnie z papieżem modlili się dzielnicy rycerze

pracy i wybrzeża, życząc im, by zawsze szczęśliwie wracali do swoich portów i domów.

Przemówienie papieża stałe przerywano okrzykami: "Niech żyje papież".

- Takim to powiedz jedno słowo, a oni ci odpowiadają tysiąc - żartował pogodnie nastawiony, choć bardzo skupiony i rozmodlony Piotr naszych czasów. Udzielając swego ojcowskie-

go błogosławieństwa, Ojciec Święty przypomniał raz jeszcze, jak często brak nam miłości, przebaczenia, o tym, że Kościół nie może odstąpić od człowieka, zwrócił się z prośbą o posługę myślenia.

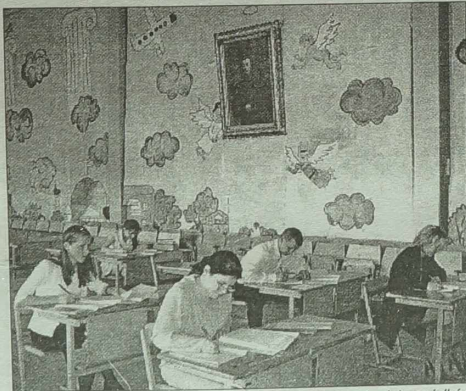
- Trzymajcie z Bogiem! - tak się pożegnał papież z Trójmiastem.

Julitta Tryk
specjalny wysłannik
"Kurier Wileński"

Matura z polskiego

Wczoraj maturzyści szkół polskich składali egzamin z języka polskiego i literatury. Był to egzamin pisemny, po raz pierwszy - nieobowiązkowy dla wszystkich maturzystów. Tematy były następujące:

1. Spośród utworów polskiej literatury wybierz i zaprezentuj te, które poleciłbyś młodemu mieszkańcom Litwy. Wybór uzasadnij.
 2. Rozważania o życiu godnym w literaturze.
 3. Miłość jako żywioł budujący lub niszczący w życiu wybranych bohaterów literackich.
 4. Dokonaj interpretacji wiersza J. Słowackiego "Dajcie mi tylko jedną ziemię miłą...".
 5. Dokonaj interpretacji wiersza K.I. Gałczyńskiego "O mej poezji".
 6. Dokonaj interpretacji wiersza Z. Herberta "Ze szczytu schodów".
 7. Dokonaj interpretacji wiersza H. Mażula "Trzyliciość".
- Według opinii polonistów, tematy nie były trudne, jednakże nie spodziewano się, że tak



Egzamin z polskiego, pod patronatem Mickiewicza i opieką aniołków
Fot. Marian Paluszkievicz

wiele tematów będzie dotyczyło interpretacji poezji. Jest to nowa forma na egzaminie maturalnym. Najwięcej maturzystów zechciało dokonać interpretacji poezji Zbigniewa Herberta. W Szkole Średniej im. A. Mickiewicza największym powodzeniem cieszył się temat nr 1. W tej szkole pisemny pol-

ski składało 17 maturzystów. Ustny polski będzie składało 16 osób. Czyli spośród 46 abiturientów 33 składa język ojczysty. W skali kraju, według wstępnych danych, około 70 proc. maturzystów składa egzamin z języka ojczystego w tej czy innej formie (pisemny, ustny, poizomni A i B).

K.A.

Wystawa rzeźb Wierzbickiego

Wczoraj wieczorem w Warszawie, w siedzibie Muzeum Ziemi PAN przy Alei Na Skarpie odbyło się otwarcie wystawy rzeźb pt. "Pod drzewem czasu" warszawianina Stefana Wierzbickiego, na którą artysta serdecznie zaprosił również redakcję naszego dziennika. (Nie bez powodu - w kwietniu br. Stefan Wierzbicki (rodowity wilenianin) miał wystawę swoich

prac w Wilnie i wtedy to został bohaterem łamów "K.W.").

Panu Stefanowi Wierzbickiemu serdecznie dziękujemy za zaproszenie (może skorzystamy z odpowiedni nieco później, wystawa jeszcze potrwa) i łączymy wyrazy mnóstwa, mówiąc "po naszymu" - "serdecznościów, pomyslnościów i oby żadna przykrość w ta pora Wacpana nie spotkała...".

A.A.B.

"Mażeikią nafta" pracuje

Rafineria ropy naftowej "Mażeikią nafta" w końcu tygodnia podjęła pracę na pełną moc. Po 10-dniowej przerwie urządzenia przedsiębiorstwa uruchomiono o tydzień wcześniej.

W ciągu doby teraz otrzymuje się około 23 tys. ton surowca, przetwarzania natomiast - około 22 tys. ton. Jak powiedziała V. Kristinaitienė, w czerwcu rafineria ma otrzymać i przetworzyć ponad 600 tys. ton ropy. W ciągu pięciu miesięcy przerobiono 2,124 mln ton surowca. (BNS)

Wizyta rumuńskiego ministra

Wczoraj dwudniową wizytę na Litwie rozpoczął minister obrony Rumunii Victor Babiuk. Jest to rewizyta na pobyt ministra ochrony kraju Litwy Česlovasa Stankevičiusa w Rumunii jesienią roku ubiegłego. W poniedziałek V. Babiuk spotkał się z prezydentem V. Adamkusem, ministrem C. Stankevičiusem, członkami Sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony. Omawiano wyniki kwietniowego szczytu NATO w Waszyngtonie, współpracę Litwy i Rumunii w dziedzinie obrony.

Umowę o współpracy w dziedzinie obrony Litwa i Rumunia zawarły w październiku 1998 r. (BNS)

Ludzie przychodzą tu jak na cmentarz. Palą długie cieniutkie świece, siadają w milczeniu i płaczą...

Toną w konwaliach schody płaczu

W ciągu dwóch dni ubiegłego tygodnia cały Mińsk odprowadzał w ostatnią drogę 52 ofiary tragedii na stacji metra "Niemiga". Młodziutkie dziewczęta i chłopaki w podziemiach znaleźli swoją męczenną śmierć, z którą nawet największy twardej się nie pogodził. Schody, prowadzące do podziemia, jeszcze długo będą tonęły w kwiatkach, będą tu płonęły świece, zbierały się tłumy.

... "byłem z tobą, nie mogłem pomóc"

"Ludzie myślą, że śmierć - to kobieta z ostrą kosą. Nie! Śmierć - to schody długości 40 stopni". "Julka! Zawsze byłaś pierwsza. Ale dlaczego zdołała pierwsza zapukać do niebios?" "Zawsze będziemy z tobą, rozumiesz?" "Nie można bez lez czytać słów do zmarłych, które zostawili i nadal zostawiają żywi - rodzice, znajomi, małżonkowie, narzeczeni. Wyznanie miłości, pośmiertne. I krzyk bezsilności i rozpacz: "byłem z tobą razem, nie mogłem pomóc"... Całe boczne ściany schodów wypisane bólem i rozpaczą tych, którzy tu przychodzą jak na cmentarz. Palą długie cieniutkie świece, siadają w milczeniu i płaczą. Dziewczyny w żalobie z nikim nie rozmawiają, stoją w bezruchu, zdaje się, że ich nogi są jakby z ołowiu - przegwożdżone do miejsca, gdzie zginęła ich koleżanka, przyjaciel. Chłopak i dziewczyna przyszli tu po zajęciach w szkole muzycznej ze skrzypcami. Położyli skrzypce obok, zapalili świece, chłopak nie wytrzymał i zapalił papierosa. Sie-

dzieli tak długo w milczeniu, aż dziewczyna wzięła do rąk skrzypce i popłynęła piękna i smutna melodia. Nie miałam odwagi o coś jeszcze pytać, nie miałam odwagi fotografować. Nie miałam prawa naruszyć ciszy w ich sercu i ich skupienia.

Tragedia dotknęła każdą rodzinę

Najwięcej na stopniach siedziało młodzieży. Głośno płakały starsze kobiety. I mówiły niby do siebie, niby do tych, którzy tu przyszli po raz pierwszy, by oddać hołd zmarłym, złożycy skromny bukietek konwalii. Wykładowniczyni Uniwersytetu Mińskiego doprowadza mnie do napisu "Aliona, nigdy ciebie nie zapomnimy". To córka jej sąsiadki. "Taka cudowna dziewczynka, jakby była moja. Tragedia ta dotknęła wszystkie rodziny, bo każdy miał kogoś swego, jeśli nie najbliższego, to znajomego. Wy w Wilnie rozumiecie nas, bo przeżyście własne tragedie". Galina Siergiejewa wskazując na chłopaka, siedzącego w ciszy na jednym ze schodków, mówi, że tu zginęła jego naręczona. Mieli się pobrać w sierpniu. Słyszając to, jakiś mężczyzna dodaje, że naręczony innej cudem wypchał z tłumy swoją dziewczynę i jej koleżankę, a sam tam został na zawsze.

"Jezu, ufam Tobie" też tu czuwa

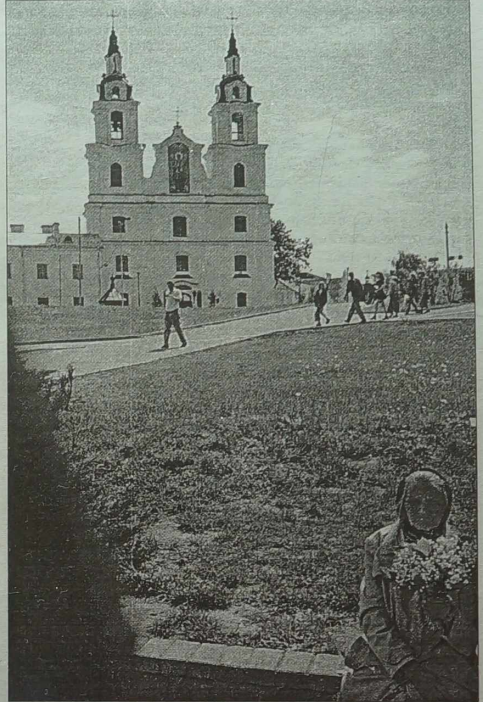
Wiersze, ikony, obrazy świętych. Znany wilnianinowi "Jezu, ufam Tobie" też tu się znalazł. A obok - beret omonowca z czerwonym goździkiem. Włodzimierz Gowien zginął, broniąc tłumy przed nieszczęściem. Nie wytrzy-

mał naporu. Na ścianie napis od żołnierzy: "Przepraszamy, nie zdołaliśmy wam pomóc".

Nie obywateli bez domysłów i oskarżeń

Każda śmierć, nawet jeśli jest grupowa, mimo wszystko jest jedyna. Ludzie dyskutują o tym, jak stróż porządku musieli postąpić. Mogli zamknąć wejście do metra, mogli otoczyć je łańcuchem ludzkim. Któż mógł przewidzieć? W niektórych gazetach mińskich gniew ludzki skierowany jest na "reżim Łukaszenki", kiedy to różnorodne dożynki, fiesty, bale i masowe picie piwa dominują w życiu kraju. Młode żołnierzyki, patrolujący w podziemiu i przy wejściu do niego, pokazują miejsca, gdzie odbywała się zabawa młodzieżowa. Ludzi było tak wielu, że rozległy plac nie mógł zmieścić wszystkich chętnych. Gdy niespodziewanie zaczął padać grad, a przy tym piorun uderzył w semafor, jedynym miejscem do ukrycia się było podziemie. A w nim 40 śliskich tragicznych stopni. Wystarczyło, że ktoś jeden się pośliznął...

Przy wejściu do metra na najwyższym miejscu "arki" czuła ręka wypisała po białorusku "Kolkas było? Czamu skrywając poumnu liczbę?". ("Ilu was było? Dlaczego ukrywają pełną liczbę?"). Galina Siergiejewa wyjaśnia, że taki napis - to domysły ludzkie, częstokroć niczym nie poparte. Podobnie w mieście mówiono o tym, że niektóre ofiary tragedii swoją śmierć znalazły na torach metra, ponoć były zechnięte. Kierownictwo metra nie



Nad tragicznym metrem unosi się biała świątynia

potwierdza tego.

Oddychali z chłopakami na przemian

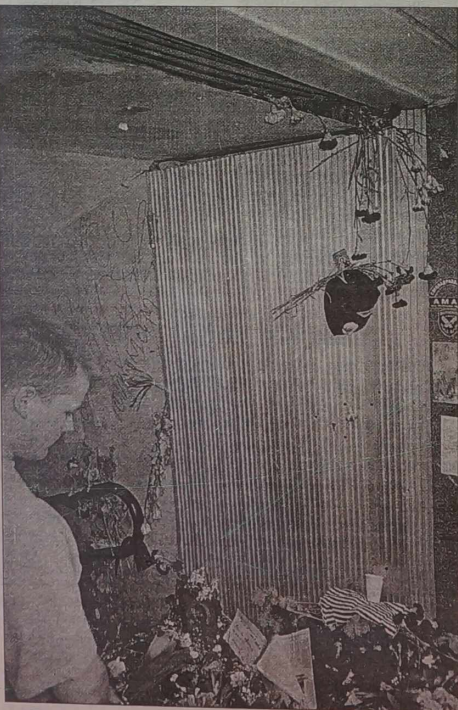
Młodziutka długowłosa Tania przyszła tu wprost ze szpitala. W

tłoku podziemia była zgnieciona i zaciśnięta. Pamięta jedynie, jak jakiś chłopak nieznajomy krzyczał do niej "tylko oddychaj". Oddychali z nim na przemian. Dalej nie pamięta. Ocknęła się w jakimś samochodzie, ni to autobusie, ni to krytej ciężarówce. Obok leżeli inni, cicho postępując. Niektórzy już nie oddychali. Na trawnikach obok podziemia układano później wszystkich, kogo udało się uratować. Do szpitali zabrano ponad 70 osób.

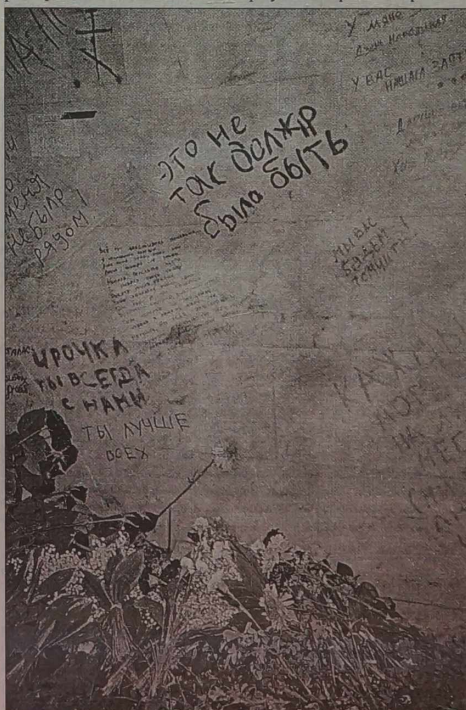
Najmłodsza ofiara tragedii mińskiej miała zaledwie 13 lat - Ola Plaksa. Najstarsza była Matrona Wodopjanowa - 61 lat. Znalazła się tu przypadkowo. Podobnie, jak 47-letnia Inessa Rusakowicz. Reszta - to dziewczyny i chłopaki, z których niewielu przekroczył próg pełnoletnia.

Ludzie nieprędko przestaną tu przychodzić. Będą ciągle składać kwiaty, zapalać świece, modlić się. Tysiące bukietów konwalii, najsubtelniejszych kwiatów, symbolizujących niewinność, złożono tu w tych dniach. Staruszka przyniosła kilka bukietów ze swego ogródka, sprzedaje wprost za grosze, stojąc przy wejściu do metra mniej ruchliwego. A nad metrem unosi się biała i bardzo piękna, jak na stosunkowo młode miasto, jakim jest Mińsk, świątynia. Galina Siergiejewa skarży się, dlaczego nie pomógł Bóg tym niewinnym ludziom. Przecież wszystko widzi. "Może w czymś zawinił?" - mówi cicho do siebie.

Krystyna Adamowicz
Wilno-Mińsk



Kolega przyszedł do Włodzimierza



Tonące w konwaliach schody oraz dedykacje, pisane bólem i rozpaczą

Fot. autorka

KURS WALUT

Dane na 8 czerwca 1999 r.

BANKI KOMERCYJNE

Gotówka - Skup sprzedaży

Hermis

1 dolar amer. (USD)	3,99	4,01
1 marka niem. (DEM)	2,09	2,14
1 funt brytyjski (GBP)	6,37	6,50
1 złoty polski (PLZ)	0,98	1,01
1 rubel rosyjski (RUR)	—	—

Snoras

1 dolar amer. (USD)	3,99	4,01
1 marka niem. (DEM)	2,09	2,14
1 funt brytyjski (GBP)	6,32	6,45
1 złoty polski (PLZ)	0,93	1,01
1 rubel rosyjski (RUR)	0,12	0,22

Litimpeks

1 dolar amer. (USD)	3,99	4,01
1 marka niem. (DEM)	2,09	2,15
1 funt brytyjski (GBP)	6,35	6,51
1 złoty polski (PLZ)	0,90	1,11
1 rubel rosyjski (RUR)	0,12	0,30

Vilniaus bankas

1 dolar amer. (USD)	3,98	4,01
1 marka niem. (DEM)	2,06	2,15
1 funt brytyjski (GBP)	6,30	6,56
1 złoty polski (PLZ)	—	—
1 rubel rosyjski (RUR)	—	—

Kredyt Bank PBI S.A.

1 dolar amer. (USD)	3,98	4,00
1 marka niem. (DEM)	2,10	2,17
1 funt brytyjski (GBP)	6,26	6,55
1 złoty polski (PLZ)	0,98	1,02
1 rubel rosyjski (RUR)	—	—

A.B.

OSZCZĘDNOŚCI

Oprocentowanie roczne depozytów dla ludności

Pierwsza Polska Unia Kredytowa

100 litów i wyżej

3 mies. 6 mies. 9 mies. 12 mies.

10% 10,5% 10,75% 11%

Sumy ponad 12 000 Lt lub na termin ponad 12 mies. - oprocentowanie umowne (do 12%)

Oprocentowanie kredytów

* "chwilkówki" od 100 Lt

do 10 dni - 1,5 Lt

do 20 dni - 2,5 Lt

do 30 dni - 3,0 Lt

3-mies. 6-mies. 12-mies.

Litimpeks

Od 1000 Lt	8,2%	8,6%	8,9%
Ekwiwalent w USD	5,0%	5,4%	5,6%
Ekwiwalent w DEM	3,4%	3,9%	4,0%
Ekwiwalent w EURO	3,3%	4,05%	4,15%

Hermis

Od 1000 Lt	8,0%	8,5%	9,0%
Od 1000 USD	4,75%	5,25%	5,5%
Od 1500 DEM	3,25%	4,0%	4,0%
Od 1500 EURO	3,25%	4,0%	4,0%

Snoras

Od 1000 Lt	7,67%	8,30%	9,12%
Od 200 USD	4,75%	5,11%	6,21%
Od 500 DEM	4,19%	4,38%	5,11%

Vilniaus bankas

Od 500 Lt	7,5%	8,0%	9,0%
Od 500 USD	4,5%	5,0%	5,5%
Od 1000 DEM	2,85%	2,9%	3,00%
Od 1000 EURO	2,3%	2,5%	3,00%

Kredyt Bank PBI S.A.

Od 1000 Lt	8,10%	8,60%	9,10%
Ekwiwalent w USD	5,20%	5,70%	6,00%
Ekwiwalent w DEM	3,50%	3,60%	4,00%

A.B.

Najwięcej długów zagranicznych przypadło na rok 1996 - 639,18 mln USD

Pożyczki spłaca wnukowie

Aby ruszyć z miejsca wóz gospodarki litewskiej i ciągnąć go w górę, niezbędne są pożyczki zagraniczne. Gdy wozu nie udaje się poruszyć, zadłużenie państwa ciągle rośnie.

Z analizy tempa zadłużenia państwa litewskiego w latach 1991-1998 wynika, że najwięcej długów zagranicznych przypadło na rok 1996 - 639,18 mln USD, natomiast w roku ubiegłym było zaledwie 380,91 mln USD. Notabene, w latach 1995-1998 zawarto umowy w sprawie otrzymania 2/3 (68,4 proc.) przewidzianych pożyczek.

Zadłużenie rośnie

Ponieważ zaciągane dotychczas pożyczki są większe od zwracanych, zadłużenie zagraniczne państwa litewskiego każdego roku rośnie. Na początku tego roku dług Litwy zagranicznym i litewskim bankom wyniósł 1681,96 mln USD, z tego - 98,8 proc. całego zadłużenia przypada na wierzycieli zagranicznych. Tylko w ciągu 1998 roku część długu, jaka przypada na jednego mieszkańca Litwy, wzrosła o 76 USD i wyniosła 454,6 USD.

Prawie połowa (48,6 proc.) pożyczek zagranicznych przeznaczona jest na finansowanie różnych projektów inwestycyjnych, 22,0 proc. - na pokrycie deficytu budżetu państwowego, 16,7 proc. - na zakup paliwa i innych zasobów energetycznych, 6,8 proc. - na stabilizowanie waluty narodowej, 2,7 proc. - na rolnictwo, 1,9 proc. - budżetom samorządów i zaledwie 1,8 proc. wszystkich otrzymanych pożyczek zagranicznych przy-

pada na rozwój drobnego i średniego biznesu. Czy właśnie nie dlatego stan tego biznesu nadal jest taki opłakany?

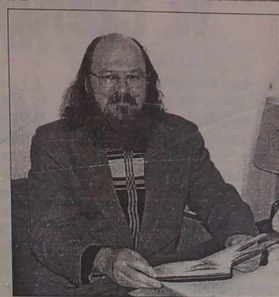
Bilans ujemny

Niestety, bez względu na wysokość otrzymywanych pożyczek zagranicznych, bilans handlu zagranicznego Litwy nadal pozostaje ujemny. W roku ubiegłym do kraju importowano towary i surowce za 23186,3 mln Lt, wyeksportowano natomiast tylko za 14849,2 mln Lt. Węć nadwyżka importu nad eksportem wyniosła 8337,1 mln litów. M.in. ten ostatni wskaźnik od roku 1995 wzrósł 2,2 razy.

W strukturze eksportu i importu dominują towary konsumpcyjne. Stanowią one odpowiednio 82,5 i 75,6 proc. w skali ogólnej handlu. Najwięcej towarów i surowców z Litwy w roku ubiegłym wywieziono do Unii Europejskiej (37,4 proc.) i krajów WNP (36,2 proc.). Tymczasem w strukturze importu na kraje UE przypada 47,3 proc., zaś WNP - tylko 26,0 proc. obrotu handlu. Ostatnie wskaźniki w przyszłości również powinny wzrastać na korzyść krajów UE, jako bardziej wiarygodnego partnera handlowego.

Zruszyć wóz z miejsca

Nie posiadająca własnych strategicznych zasobów naturalnych oraz pragnąc szybciej modernizować gospodarkę kraju, Litwa zmuszona jest wwozić niejako surowców mineralnych oraz urządzeń technologicznych. Eksport w znacznym stopniu zależy od sytuacji gospodarczej krajów WNP. Wraz ze wzrostem cen importowanych surowców



mineralnych nie realną rzeczą jest myśleć, że w najbliższym czasie uda się znacznie zwiększyć skalę eksportu i zmniejszyć ujemny bilans handlu zagranicznego. Nie można tego osiągnąć wyłącznie kosztem taniej siły roboczej. Tymczasem otrzymywane pożyczki zagraniczne nie dokonały istotnego przełomu w bilansie handlu zagranicznego. Wątpliwe, czy mogły to uczynić? Przecież średnio tylko co druga jednostka pieniężna pożyczek zagranicznych przeznaczona została na ruszenie z miejsca wozu gospodarki kraju i popchnięcie go w górę. Stąd wynika, że zaciągane pożyczki nie są skutecznie wykorzystywane, niedostatecznie poszukuje się też nowych rynków zbytu produkcji oraz niewystarczająco zachęca się nowych bezpośrednich inwestorów do gospodarki naszego kraju. W takiej sytuacji jasne, że brzemień zwracania długów jeszcze spadnie na barki naszych wnuków.

Antanas Petrauskas,
dr nauk społecznych

Rolnik w Unii za 1 ha rzepaku otrzymuje 500 USD dotacji, na Litwie - 130 litów

O żółtych kwiatkach i oleju

Olej jadalny oraz oliwa zajmują w naszej kuchni coraz to trwałejsze pozycje. Dziś prawie już nikt nie smaży niczego na smalcu. Oleju się używa do smażenia mięsa, ziemniaków, do sałatek i nawet do zasmażania zup. Popularność sprawia, że producenci zaczęli dwoić się i troić wymyślać nowe technologie i gatunki. Dziś mamy wiele gatunków olejów do smażenia, jak też wiele do zaprawiania sałatek.

Dobre początki

Praktycznie jeszcze przed paroma laty nie mieliśmy własnego zakładu olejarskiego na odpowiednim poziomie. Nowa zmodyfikowana olejarnia "Obelii aliejus" powstała w 1996 roku. Wówczas to rozpoczęto produkcję rafinowanego, dezodorowanego oleju z rzepaku. Olej produkuje się sposobem mechanicznego wyciskania. Oczyszczają go następnie zgodnie z najnowszymi europejskimi technologiami zachowując wszystkie naturalne witaminy i antyoksydanty. W ten sposób otrzymuje się wysokiej jakości tłuszcz roślinny bez jakichkolwiek konserwantów i syntetycznych dodatków. "Obelii aliejus" w 1997 roku na międzynarodowej wystawie Agrobalt 97 został nagrodzony złotym medalem. Obelii produkują także nowy, dotad mało znany gatunek oleju do sałatek. Jest to olej z rzepaku i specjalnych gatunków olejków palmowych. Produkt ten wzbogacony w karoten, Ministerstwo Zdrowia Litwy oraz Centrum Żywności uznają jako wyjątkowo zdrowy. Używał on miano Najlepszego Produktu Roku 1998. W tym roku spółka rozpoczęła wytwarzanie nowego artykułu - oleju czosnkowego.

Obroty handlowe spółki rosną. W minionym sprzedano towaru za 18 mln litów, w bieżącym planuje się sprzedać za 22 mln.

"Rzepakowe" marzenia

W naszym kraju obecnie olej wyrabia się głównie z rzepaku, choć nie tylko. Ponieważ w jednolitej sile, więc hodowcy i przetwórcy tej rośliny trzęsą się w stowarzyszeniu. - Rzekapowi powinniśmy poświęcić maksimum uwagi - powiedział prezes rady stowarzyszenia oraz dyrektor generalny spółki Bernardas Trimonis - bowiem służy on nie tylko do produkcji tłuszczu roślinnego, ale też jako pasza. Rzekap spółka skupuje od rolników indywidualnych. W tym roku

spółka zawarła umowę na skup z obszaru 14 tys. ha, tymczasem ogółem na Litwie zasiano 80 tys. hektarów tej rośliny. Marzeniem każdego plantatora rzepaku jest znaleźć się w Unii Europejskiej, bo tam za jeden hektar rolnik dostaje 500 USD dotacji, u nas zaledwie 130 litów.

Drogi, ale zdrowy

Nie jest tajemnicą, że litewski olej, przy stosunkowo taniej sile roboczej, wciąż jeszcze jest bardzo drogi. Po pierwsze, nie ma należycie dotacji, po wtóre, ciągle jeszcze brak nowoczesnych urządzeń. W najbliższym czasie trzeba zbudować nową tłoczarnię oleju, a to pochłonie prawie 5 mln USD. Niestety, nie rąkują to nadal taniego oleju.

Największą plagą jest fakt, że z zagranicy stale napływa tani olej nie zawsze dobrej jakości. Szkopuł polega na tym, że przy tłoczeniu oleju w rzepaku zostaje jeszcze 10 proc. tłuszczu, a więc ziarno tłoczy się jeszcze raz. Do powtórnego wyekstrahowania używane są wyłącznie spirytusy oraz benzyna. Na Zachodzie używają do tego benzyny, co, wiadomo, nie jest zdrowe, ale pozwala tanio sprzedać produkt. Taki właśnie olej często napływa również do nas.

Specjaliści twierdzą, że termin ważności oleju średnio wynosi rok. Niektórzy producenci często poddają produkt powtórnemu oczyszczeniu, zmieniając butelki i taki olej znówu trafia do sklepów. Nie ma on wówczas nie tylko żadnych witamin, ale zawiera też szkodliwe dla zdrowia elementy.

Podnieść cło

Największym biczem przemysłu olejowego jest napływ taniej produkcji z zagranicy. Niestety, produkt ten nadal możemy przewozić przez granicę bez cła i dlatego trudno z nim konkurować. Polska np. ostatnio o ponad 100 procent podniosła cło na wwozowe. Jeśli nie ochronimy granic i nie udzielimy rolnikom dotacji, to nie będziemy mieli taniego oleju, a nasze sklepy będą pełne taniego, ale wątpliwej jakości produktu.

Julita Tryk

Inf. SPL

Wiosna piwoszy

W maju, w porównaniu z majem 1998 r., rynek piwny na Litwie wzrosł o 9,9 proc.

Według danych Stowarzyszenia Piwowarów Litwy, 10 największych browarów Litwy w maju sprzedało 1,536 mln dekalitrów piwa (w maju 1998 r. - 1,397 mln dekalitrów).

Najwięcej piwa w maju sprzedała spółka "Utenos alus". Wyprowadziła ona dotychczas sprzedający browar w Klajpedzie ("Švyturys").

"Švyturys" ustąpił miejsce lidera. Ponieważ "Kalnapisilis" w maju sprzedał 232 tys. dekalitrów piwa, o 41,3 proc. mniej niż w ubiegłym maju (395 tys. dekalitrów) i zajął 15,1 proc. rynku.

Zajmujący czwarte miejsce "Vilniaus tauras" zajął 12,3 proc. rynku.

Kowieński "Ragutis" w maju sprzedał 136 tys. dekalitrów piwa - o 19 proc. mniej niż w tym samym czasie roku ubiegłego (168 tys. dekalitrów).

Szawelska "Gubernija" w minionym miesiącu sprzedała piwa o 87 proc. więcej niż w roku ubiegłym - ogółem 114 tys. dekalitrów (1998 r. - 61 tys. dekalitrów).

"Ragutis" i "Gubernija" zajęli odpowiednio 8,8 i 7,4 proc. rynku.

Spośród małych browarów wzrósł obrót tylko spółki "Mažeikių lokys". Przedsiębiorstwo sprzedało 40 tys. dekalitrów piwa - o 100 proc. więcej niż w tym samym czasie 1998 r.

W czerwcu pracy wiele

W czerwcu warzywa wymagają szczególnej pielęgnacji: nadal systematycznie je odchwaszczamy, polewamy, spulchniamy glebę, obserwujemy, czy nie pojawiają się szkodniki.

W początkach czerwca można jeszcze wysiewać ogórki na późniejszy zbiór, pietruszkę naciową na przechowywanie, marchew do przechowywania, czarną rzodkiew. Do gruntu sadzimy jeszcze późne odmiany porów, pomidorów. Sadzimy rozsadek kapusty białej głowiastej, czerwonej włoskiej. Pomidory podwiązujemy do palików, usuwamy zbędne boczne pędy. Przy tym nie należy żałować bocznych pędów i łodyg, gdyż jednolodowe krzewy rodzą obficie i owoce są większe. Pomidory podlewamy tylko w słoneczne dni, by do wieczora liście roślin obeschły, gdyż w warunkach nadmiernej wilgoci zaczynają rozwijać się różne choroby. W razie potrzeby, wieczorami podlewamy tylko samą glebę.

W czerwcu szczególnie uważnie należy pielegnować cebulę, gdyż atakuje ją śmietka cebulanka. Porażone cebule zanikają, żółkną od góry

szczypiorek, później w ogóle wysycha.

Jeżeli szczypiór zaczyna żółknąć, cebulę podlewamy gorącym roztworem popiołu drzewnego (1 kg popiołu na 10 litrów wody), na jedną roślinę wystarcza mniej więcej szklanki roztworu.

Truskawki też potrzebują pielęgnacji: spulchniamy międzyrzędzia (jeżeli nie dokonaliśmy ściółkowania), usuwamy nie potrzebne do rozmnażania wąsy, jak też nie owocujące krzaki.

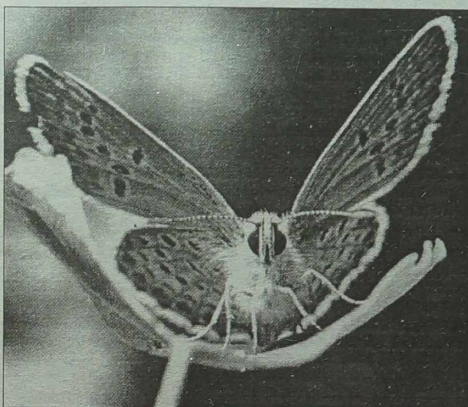
Wiele gatunków warzyw lepiej rośnie i owocuje, jeżeli są okopywane. Do takowych należą kapusta, ogórki, pomidory, bób, które po okopaniu puszczają dodatkowe korzenie, co sprzyja pobieraniu z ziemi substancji odżywczych. Korzenie buraczków i marchwi również okopując chronimy przed słońcem. Po silnym deszczu lub obfitym polewaniu drobne cząstki górnej warstwy gleby sklejają się, i po wyschnięciu tworzy się skorupa utrudniająca dopływ powietrza do gleby. Toteż glebę wokół roślin należy stale spulchniać, gdyż powietrze potrzebne jest zarówno korzeniom roślin, jak też

bakteriom, które produkują pokarm dla roślin. Pulchna gleba szybciej się ogrzewa, łatwiej przepuszcza wodę.

W czerwcu intensywnie się rozwijają drzewa i krzewy owocowe. Ze szczepionych okazów usuwamy polietylenowe woreczki i umocowanie, którymi obwiązane było miejsce szczepienia, aby nie hamowało dopływu substancji odżywczych do zaszczerpionego pędu wrzynającego się w korę. Wycinamy "wilki", które wyrósły w pobliżu zrazu. Pędy, które się przyjęły, możemy podeprzeć przywiązanymi do gałęzi patyczkami.

Aby uzyskać obfite i dobre plony owoców i jagód w tym czasie szczególnie potrzebne są odpowiednie zabiegi agrotechniczne, czystość i porządek.

Drzewa owocowe co drugi rok zasilają nawozami organicznymi i mineralnymi, stale się spulchnia ziemię, niszczy chwasty, oszczędza wilgoć, a w razie potrzeby - drzewka się podlewa. Korony drzew należy tak formować, aby wszystkie gałęzie otrzymywały wystarczającą ilość światła i powietrza. Zagęszczone, zaniedbane sady zawsze są atakowane przez choroby i szkodniki.



Motyl... demonstruje swą krasę.

Fot. K. Verbricks

Blżej świata

"Woniejący" biznes, czyli pochwała dla czosnku

W ostatnim dziesięcioleciu w Europie Zachodniej wzrosło zapotrzebowanie na czosnek, a jego produkcja stała się w wielu krajach opłacalna bardziej niż kiedykolwiek. Tylko w Wielkiej Brytanii wciąż rosnące obroty czosnkiem sięgnęły 10 mln funtów (około 64 mln Lt). W tym okresie nie odnotowano również dynamicznego wzrostu popytu w przypadku żadnego innego gatunku warzyw.

Jak twierdzą znawcy, częstsze użycie czosnku w gospodarstwach domowych wynika z powodu reklamy i mody oraz pod różny zagranicznych, zmieniających upodobań konsumpcyjnej ludności. Ten ostatni powód jest bodźcem najważniejszy. Czosnek jest przecież jednym z podstawowych składników w kuchni hinduskiej, chińskiej, tajlandzkiej, a także krajów śródziemnomorskich. Dotyczy to również Litwy oraz sąsiednich krajów. Kiedy swoboda podróżowania stała się jedynie kwestią pieniędzy, egzotyczne bary i restauracje znajdują coraz więcej klientów. Do propagowania spożycia czosnku przyczyniają się również coraz popularniejsze programy telewizyjne poświęcone gotowaniu. Podobne działania przyczyniły się do trzykrotnego wzrostu spożycia czosnku w Wielkiej Brytanii w ciągu ostatnich 10 lat. Obecnie szacuje się, że statystyczny Brytyjczyk spożywa czosnek przynajmniej raz w tygodniu, a co najbardziej charakterystyczne, najczęściej sięgają po niego ludzie młodzi, w wieku 16 - 35 lat.

Propagowanie spożycia czosnku w Anglii prowadzą dwie placówki: Centrum Badań nad

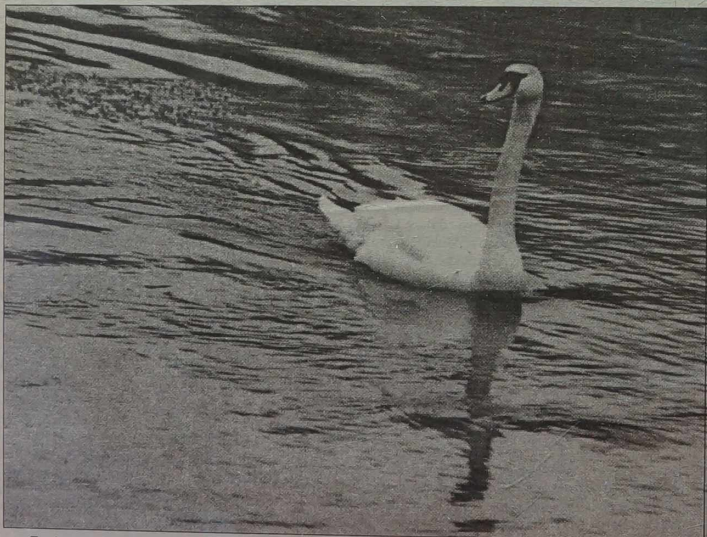
Czosnkiem oraz Centrum Informacji na Temat Czosnku. Ich działalność wspierana jest artykułami w prasie oraz prezentacjami radiowo - telewizyjnymi współfinansowanymi, między innymi, przez firmy handlujące tym warzywem. Oprócz podkreślania zalet smakowych, wypromowały one również czosnek jako naturalny środek do zapobiegania i zwalczania przeziębień, dolegliwości układu krążenia, trawienia oraz zmniejszenia ryzyka zapażnięcia na choroby nowotworowe. W Anglii wielka atrakcja turystyczna stały się coroczne festiwale czosnkowe. Najśłynniejszy z nich organizowany w połowie sierpnia na wyspie Wright, przyciąga około 30 tys. uczestników. Wielki sukces finansowy osiągnęła firma reklamująca czosnek jako środek odstraszający... wampiry, promując go przy okazji premiery kinowego horroru "Dracula".

Brytyjczycy najchętniej kupują czosnek zapakowany w jednostkowe opakowania. W ten sposób sprzedaje się 38 proc. tego warzywa. Reszta trafia na rynek luzem lub w formie przetworów. Ostatnio pojawił się czosnek wędzony, który szybko znalazł wielu amatorów.

Nie maleje zainteresowanie tym warzywem ze strony przetwórstwa spożywczego i farmaceutycznego. Obroty produktami z czosnkiem w ciągu pięciu lat wzrosły ponad sześciokrotnie.

Większość czosnku sprzedawanego w Brytanii pochodzi z importu: z Hiszpanii, Argentyny, Francji, USA, Chin i Węgier. Właśnie Węgry ostatnio uplasowały się w czołówce eksporterów. Jeżeli w 1990 roku Węgry wyeksportowały 44 tony czosnku, to już w 1998 - 313 ton.

Zestaw przygotowała Danuta Danowska



Zanim samiczka w szuwarach wysiaduje jaja, labędź pełni "wartę honorową"

Fot. M. Rybiński

Kolorowa marchew Hortensje w modzie

W ubiegłym roku podczas Otwartych Dni firmy Elsom Seeds w Rendlesham (Wielka Brytania) pokazano serię odmian marchwi.

Obok 16 nowych, typowych dla tego gatunku mieszańców, znalazły się również odmiany różnokolorowe - żółte (np. Yellowstone firmy Bejo Zaden), białe, a nawet purpurowe. Przeznaczone są one głównie na potrzeby specjalistycznych sektorów rynku gotowych sałatek lub zestawów warzyw podawanych jako przekąski, a także do restauracji i barów sałatkowych. Prezentowane nowości marchwiowe powinny pozwolić na zwiększenie spożycia tego warzywa, szczególnie przez dzieci. Warto jednak dodać, że pomimo atrakcyjnego wyglądu nowe wersje kolorystyczne zawierają mniej karotenu niż tradycyjne, pomarańczowe odmiany.

Produkcja doniczkowych hortensji wzrosła w Holandii z 5,7 milionów sztuk w 1997 roku do prawie 7 mln w 1998 r. Wysoka podaż pociągnęła jednak za sobą spadek cen.

Rośliny te są sprzedawane głównie jako "kolory", rzadziej do handlu trafiają hortensje zaopatrzone w nazwy odmianowe. Taki "nietanionimowy" obrót ma znaczenie nie tylko w przypadku najchętniej kupowanych taksonów, ale także może dotyczyć nowości. Do tych ostatnich należy Hofmeise - odmiana pochodząca od niebieskiej Blaumeise, mająca różowe kwiaty, a ponadto większe od niej liście, o intensywniejszej zieleni. Nowymi odmianami są także Vuurwerk, posiadająca bardzo duże białe kwiaty o gwiazdkowym kształcie, pełne na brzegach kwiatostanów i Hovaria Hopalina, której kwiaty zmieniają barwę w trakcie rozwoju - od różowej, poprzez zieloną, do czerwonej.

200. rocznica urodzin Aleksandra Puszkina

"Widzą, słyszą i cieszą się, że o nich wspominamy"

Tak powiedział dyrektor Muzeum Adama Mickiewicza Rimantas Šalna podczas popołudnia zorganizowanego w Piwnicy Literackiej tego muzeum. Impreza, poświęcona 200. rocznicy urodzin genialnego poety Aleksandra Puszkina, zgromadziła znawców przedmiotu oraz miłośników twórczości wielkiego Rosjanina.

Mówiono o nim głównie w kontekście z Mickiewiczem i Wilnem. Obecny był m. in. Waldemar Lipka - Chudzik - poprzedni konsul generalny RP na Litwie, zasługują-

cy bez przesady na miano ojca chrzestnego Piwnicy Literackiej, która zgodnie z przewidywaniami staje się miejscem otwartym dla wszystkich. Inaczej być nie może: Mickiewicz - wielka indywidualność, która łączy narody.

Czy Puszkini i Mickiewicz byli naprawdę wielkimi przyjaciółmi? Jak się zrodził jeden z najbardziej fascynujących mitów o przyjaźni dwóch wielkich indywidualności: Rosjanina i Polaka, wszak pochodzili z krajów, które były wzorem stosunków bardzo skomplikowanych. Owszem, spotykali się

i improwizowali swoje wiersze w salonach księżnej Zenaidy Wołkońskiej i sławnej pianistki Marii Szymanowskiej - później teściowej Adama Mickiewicza, ale nigdy Puszkini nie zaprosił Mickiewicza do siebie, do domu. Zdaniem prof. Pawła Iwińskiego z Katedry Literatur Słowiańskich Uniwersytetu Wileńskiego, ta przyjaźń, która zrodziła się na pograniczu dwóch kultur: rosyjskiej i polskiej, była charakterystyczna dla epoki ludzi postępowych i wysocy kulturalnych. To z listami polecającymi od rosyjskich przyjaciół wyjechał Mickiewicz do Odessy w styczniu 1825 roku. Znalazł się tam w centrum życia kulturalnego i intelektualnego. Poznał też piękną Karolinę Sobańską. Dzięki niej odbył latem tegoż roku wycieczkę na Krym. W wyniku, stworzył swoje nieśmiertelne "Sonety krymskie", które drukiem ukazują się w 1826 w Moskwie, a statmąd trafiają na Litwę...

Czy Puszkini znał literaturę polską. Prof. Iwiński odwołał się do pracy tragicznie zmarłego młodego naukowca polskiego Andrzeja Dworskiego. W końcu lat 60. wydał on we Wrocławiu książkę, z której wynika, że wielki poeta rosyjski zaczął zbierać polonice od momentu znajomości z Mickiewiczem. Posiadał niezwykle bogaty zbiór wydań w różnych językach dotyczący historii Polski, dzieła wszystkie Potockiego. Ogółem biblioteka Puszkina liczyła ponad 200 poloników, co było nader bogactwem, jak na owe czasy, zbiorem. Jeszcze jedna ciekawostka: Puszkini przepisywał polski oryginał Mickiewicza i zrobił zaledwie... dwa błędy. W jakim stopniu znał polski?... Ludzie tamtej epoki bardzo wszak szybko opanowywali języki.

... Wilno - miasto pełne tajemnic. Prof. Iwiński przywołał pamięć o podwileńskich Markucjach, gdzie zbierali się filareci, a potem znalazł się tam syn Puszkina i za-



Niemny świadek licznych "piwnicznych" imprez - rzeźba głowy Adama Mickiewicza dłuta znanego współczesnego artysty polskiego Ryszarda Kozłowskiego, którą ofiarował Jan Jerzy Telchmann

mieszkał w posażnym domu swojej żony. W Wilnie ochrzczony był przedmiot wielkiego poety rosyjskiego.

Takie to opowieści toczyły się wśród 14-wiecznych gotyckich i 16-wiecznych renesansowych murów Piwnicy Literackiej, której istnienie w Wilnie zawdzięczamy pomyślowi i inicjatywie Waldemara Lipki - Chudzika. "Zapalił" do tej idei znakomitego polskiego śpiewaka Wiesława Ochmana, który zebrał obrazy najznakomitszych polskich malarzy (przekazał swe dzieła gratis), zorganizował w Nowym Jorku przy współudziale tamtejszego "Nowego Dziennika" aukcję i wystąpił podczas niej z recitalem. 43 tys. USD z Nowego Jorku powędrowało do Wilna. I mamy Piwnicę. Będzie też pewnie wkrótce obok Muzeum Mickiewicza Sala Filomatów - prawie 45 m. kw. Przecież pan Lipka - Chudzik, jeśli przyjeżdża do Wilna, to zawsze z dobrą wiadomością. O tym, innym razem.

Halina Jotkiallo
Fot. Marian Paluszewicz



Birutė Butkevičienė - dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego i Waldemar Lipka - Chudzik - poprzedni konsul generalny RP na Litwie pewnie nie przypuszczali, że w tak stosunkowo krótkim czasie uda się zrealizować marzenie: pod Muzeum Adama Mickiewicza otworzyć Piwnicę Literacką, która, jak się zdaje, powoli staje się "stolicą romantyzmu" w Wilnie. Impreza puszkiniowska była okazją do kolejnego miłego spotkania, na które pan Waldemar przybył z Warszawy

Konkurs wokalistów poświęcony poecie

Niewielu poetów może pościć się tak licznymi przekładami swych utworów na język muzyki jak Aleksander Puszkini. Chyba dlatego, wśród uroczystości zorganizowanych w Wilnie z okazji 200 rocznicy urodzin poety znalazł się również konkurs-festiwal wokalistów. Odbył się on 4-5 czerwca w sali wileńskiego Ratusza.

W jury zasiadli wybitni muzycy litewscy: dyrektor Litewskiego Teatru Opery i Baletu Julius Andrejevas, kierownik Narodowej Orkiestry Symfonicznej Juozas Domarkas, prof. Eduardas Kaniava, prof. Virgilijus Noreika, doc. Regina Maciūtė, doc. Aušra Stasiūnaitė. Przewodniczył jury organizator konkursu prof. Vladimiras Prudnikovas.

W konkursie wzięło udział 12 młodocianych adeptów sztuki wokalne. Byli to studenci Litewskiej Akademii Muzycznej, młodzi soliści teatrów muzycznych republiki.

Pierwsze miejsce i główną nagrodę 1500 litów zdobył student V. Noreiki Edgaras Prudkauskas. Szczególnie zachwyciła zgromadzonych w sali Ratusza aria Leńskiego z opery "Eugeniusz Oniegin". Na II pozycji uplasowała się absolwentka LAM Ligita Račkauskaitė (była studentka V. Prudnikova), która otrzymała 1.000 Lt.

Na III miejscu (500 Lt) znalazła się studentka II roku LAM Liora Grodnikaitė, która studiuje u R. Maciūtė. Ta 20-letnia zaledwie śpiewaczka zdumiała słuchaczy dojrzałym wykonaniem programu. Szeptano po kątach, że znakomita Urmanavičiūtė nie śpiewała tak dobrze w jej wieku. Liora dysponuje pięknym mezzosopranem, którym świetnie operuje. Znawcy przeprowadzają jej wielką przyszłość.

Spytalam przewodniczącego jury prof. Vladimirasa Prudnikova, jak ocenia konkurs, czy jest z niego zadowolony. Powiedział, że bardzo. Wszyscy uczestnicy wykazali nadzwyczaj wysoki poziom wykonawczy. Muzyka Mozarta, Czajkowskiego, Głazunowa, Swiridowa, piękne głosy młodych śpiewaków, doskonała szkoła sprawiły słuchaczom sporo przyjemności.

Członek jury, prof. Eduardas Kaniava dorzucił, że całe jury było zgodne co do tego, iż siłami uczestników obecnego konkursu można by w republice otworzyć jeszcze jeden teatr operowy.

- Szkoła tylko, że nasi śpiewacy muszą szukać sobie "miejsc na ziemi" poza granicami republiki. Wielu z nich śpiewa w teatrach Niemiec, Austrii - powiedział E. Kaniava.

Następnego dnia było wręczanie



nie nagród oraz koncert laureatów i pedagogów. Podczas uroczystości odbyła się promocja nowej płyty kompaktowej jednej z uczestniczek konkursu Eleny Berby i pianistki Rasy Jakutyte-Biveinienė. Płyta zatytułowana jest "Fontanna miłości", a składają się na nią 22 romanse do słów Aleksandra Puszkina.

Miano też wybrać najlepszego koncertmistrza konkursu, ale tu organizatorzy przejawili pewną nieznajomość gramatyki. Słowo "najlepszy" oznacza stopień najwyższy pewnych własności, którymi obdarzona może być jedna osoba, jeden przedmiot. Na konkursie przewidywano wybrać najlepszego koncertmistrza, ale z pewnych względów "najlepszych" okazało się aż pięciu.

Barbara Znajdziłowska

Festiwal "Powroty"

W drodze do Monte Carlo

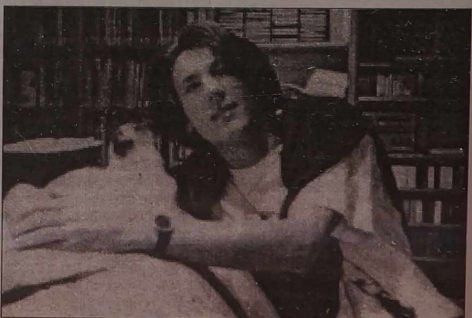
Trwa festiwal organizowany co roku przez Fundację Wspierania Muzyków "Powroty" (Sugrįžimai). Jutro w wileńskim Ratuszu o godz. 19.00 wystąpi młody pianista, który obecnie studiuje w Warszawskiej Akademii Muzycznej im. Fr. Chopina Kasparas Uinskas.

Życiorys tego muzyka jest krótki, ale bogaty. Urodził się w 1979 r. w Druskienukach. Uczył się w miejscowej Szkole Muzycznej im. M. K. Čiurlionisa, następnie w Gimnazjum im. M. K. Čiurlionisa w Wilnie, potem w Szkole im. B. Dvarionasa. Obecnie studiuje w Warszawie.

W 1996 r. Kasparas wystąpił na Międzynarodowym Konkursie im. S. Vainiūna w Wilnie, gdzie zdobył I nagrodę. Na międzynarodowym festiwalu w Szwajcarii uzyskał główną nagrodę agencji prasowej "Reuters". Jako laureat, w 1998 r. dał pierwszy recital. Jego występ tak się spodobał, że z miejsca otrzymał zaproszenie na festiwal, który odbędzie latem br. w Monte Carlo.

Jutro Kasparas Uinskas zagra nam Sonatę As - dur J. Haydna, "Appassionatę" L. van Beethovena. Na program II części koncertu złożą się utwory Fr. Chopina.

Inf. wł.



Polska Najstarszy

Najstarszy w Polsce maturzysta, 80-letni Andrzej Masztalerz, odebrał w poniedziałek świadectwo dojrzałości, wystawione przez Zespół Szkół Rolniczych w Kijanach k. Lublina.

W tym roku w Kijanach do egzaminu maturalnego w klasach dla młodzieży i dla dorosłych przystąpiło łącznie 151 abiturientów. Świadectwo dojrzałości uzyskało 80 proc. zdających. Wśród nich był Andrzej Masztalerz, który w poniedziałek, podczas szkolnej uroczystości odebrał nie tylko upragniony dyplom, ale także wiele nagród.

Nadzieja

Lwowska gazeta „Wysoki Zamok” wyraziła w poniedziałek nadzieję, że tegoroczna pielgrzymka papieża do Polski przyspieszy przyjazd Ojca Świętego na Ukrainę. Gazeta uważa, że papież mógłby odwiedzić Ukrainę już w przyszłym roku.

Lwowska prasa z uwagą przygląda się obecnej pielgrzymce papieża do Polski. Informacje o niej na pierwszej stronie zamieścił w poniedziałek dziennik „Wysoki Zamok”. Taras Baziw w artykule „Papież coraz bliżej Ukrainy. Na razie w Polsce” zauważa, że dotychczas wiele przeszkód uniemożliwiało przyjazd Ojca Świętego.

Czuje się lepiej

To widać, że papież czuje się lepiej w Polsce niż w Watykanie – tak określił w poniedziałek samopoczucie Ojca Świętego rzecznik Stolicy Apostolskiej Joaquín Navarro Valls.

Zdaniem rzecznika, fenomen dobrego samopoczucia papieża, to polskie powietrze, którym również jemu dobrze się oddycha.

Zobaczyć papieża

Autokarami, statkami i wódkami przybyła w niedzielę do Elbląga na spotkanie z Ojcem Świętym 700-osobowa grupa Rosjan z obwodu kaliningradzkiego.

„Chcieliśmy zobaczyć papieża z bliska i być bliżej Boga” – powiedziała PAP Tatiana Wasilenko z Kaliningradu. Chcieliśmy usłyszeć nauczanie Ojca Świętego, jak należy żyć według przykazań bożych”. Dodała, że jest jej ciężko mówić, o tym co przeżyła, ponieważ jest bardzo wzruszona i szczęśliwa.

Rekord

Osiem dni zajęło Michałowi Błażęczykowski, nauczycielowi z poznańskiego Zespołu Szkół Ekonomicznych, pokonanie trasy 2034 km dookoła Polski.

Przedsięwzięcie 46-letniego nauczyciela było inauguracją działalności Wielkopolskiego Stowarzyszenia „Zielone Światło dla Rowery”. Jednocześnie wyznaczył oficjalny rekord Polski na tej trasie w kategorii masters (powyżej 45 lat). Całą trasę kolarz-amator pokonał w samotności, to jeden z wymogów regulaminu Wielkopolskiego Związku Kolarskiego. Po przyjęciu poddany zostanie badaniu antydopingowemu.

Rozmowy między wojskowymi NATO i Jugosławii w impasie

Nie ma pokoju na Bałkanach

Po fiasku rozmów między wojskowymi NATO i Jugosławii proces pokojowy w Kosowie ugrzązł.

Belgrad domaga się zmiany kolejności planowanych przez NATO działań. Sojusz zapowiada nasilenie bombardowań. NATO zapewniło w poniedziałek, że kontakty między dowódcami Sojuszu i Jugosławii nie zostały zerwane. Z początku rzecznik NATO Jamie Shea zapowiadał nawet kolejne spotkanie, choć tylko na szczeblu oficerów łącznikowych. Później jednak sprostował, że chodzi jedynie o utrzymywanie kontaktu telefonicznego. Rokowania wojskowych, dotyczące procedury wycofania z Kosowa 40-tysięcznych sił serbskich, załamały się w nocy z niedzieli na poniedziałek. Sojusz podał, że Belgrad przedstawił propozycję, które nie gwarantowały bezpiecznego powrotu uchodźców, ochrony całej ludności Kosowa i pełnego wycofania oddziałów serbskich.

Możliwa jest interwencja

Głównym punktem spornym jest żądanie Belgradu, by wejście sił NATO do Kosowa, przewidziane w zawartym w czwartek porozumieniu, poprzedziła rezolucja ONZ. Rzecznik jugosłowiańskiego MSZ Nebojsza Vujović oświadczył, że NATO-wscy wojskowi chcieli ustalić skład sił pokojowych, co – według niego – narusza międzynarodowy plan, zaakceptowany przez Belgrad. Podkreślił, że uprawniona jest do tego jedynie Rada Bezpieczeństwa ONZ. Londyn ujawnił jednak, że Belgrad próbuje zatrzymać w Kosowie 15 tys. żołnierzy. Jugosłowiańscy dowódcy mieli oznajmić w Kumanovie, że „na razie chcą wycofać wojska z Kosowa, utrzymując poziom z czasów pokoju”, choć porozumienie przewidywało „szybkie wycofanie



Po fiasku rozmów w Kumanovie brytyjski minister obrony George Robertson zapowiedział nasilenie nalotów NATO na cele w Jugosławii i dał jasno do zrozumienia, że wciąż możliwa jest interwencja sił lądowych.

wszystkich sił wojskowych, policyjnych i paramilitarnych”. Po fiasku rozmów w Kumanovie brytyjski minister obrony George Robertson zapowiedział nasilenie nalotów NATO na cele w Jugosławii i dał jasno do zrozumienia, że wciąż możliwa jest interwencja sił lądowych.

Nie dopuścić do próżni

Nadzieje na wyjście z impasu Zachód wiąże z rozpoczętymi w Bonn obradami ministrów spraw zagranicznych Grupy Ośmiu (siedem potęg przemysłowych świata i Rosja). Mają oni uzgodnić projekt rezolucji ONZ, który ma być zgłoszony w Radzie Bezpieczeństwa. Jeszcze rano wiadomo było, że projektu tego nie zaaprobowała Rosja. Według dyplomatów, najważniejszym problemem jest kolej-

ność wydarzeń. NATO wyobraża sobie, że najpierw z Kosowa wycofają się oddziały serbskie, potem Sojusz zawiesi naloty, Rada Bezpieczeństwa uchwali rezolucję, a do Kosowa wkroczą siły pokojowe. Scenariusz ten mógłby się urzeczywistnić w ciągu dwóch dni. I tu dochodzi do impasu: NATO nie zawiesi bombardowań, dopóki wojska jugosłowiańskie nie zaczną wycofywać się z Kosowa. Dopóki zaś Sojusz nie wstrzyma nalotów, Rosja z pewnością nie zechce głosować za rezolucją w ONZ. Oddziały międzynarodowe muszą wejść do Kosowa natychmiast po wycofaniu się serbskich jednostek, by nie dopuścić do próżni, jeśli chodzi o bezpieczeństwo.

Szef rosyjskiej dyplomacji Igor Iwanow, który przybył do Bonn na spotkanie z G-8, oświadczył, że

będzie obstawał przy natychmiastowym przerwaniu nalotów na Jugosławie.

NATO nasiliło bombardowania

Tymczasem w codziennym komunikacie NATO potwierdziło, że nasiliło bombardowania. Wkrótce mają być znów tak samo intensywne jak przed zaakceptowaniem przez Belgrad międzynarodowego planu pokojowego. W niedzielę samoloty Sojuszu odbyły 483 loty, w tym 142 połączone z bombardowaniem. W poniedziałek, w 76. dniu „operacji się nasila” – głosi komunikat dowództwa NATO.

W Kosowie atakowano Prisztinę, a także Peć, Podujevo, Priżren, Djakovice i Kline. Według agencji Tanjug, w niedzielę wieczorem koło Gnjiljan w nalotach zginęła jedna osoba.

Kijowska milicja ćwiczy po tragedii w mińskim metrze

Reakcja na tragedię

Pod kryptonimem „Tlum” zorganizowano w Kijowie w miniony weekend ćwiczenia dla dowódców oddziałów milicji i gwardii narodowej. Przeprowadzono je w związku z niedawną tragedią w metrze w stolicy Białorusi, Mińsku.

Milicjanci i oficerowie gwardii narodowej trenowali sposoby postępowania w sytuacjach nadzwyczajnych na stadionie Olimpijskim (może pomieścić prawie 100 tys. osób) i na przylegającej do niego stacji metra. W tej części miasta często odbywają się imprezy, w których biorą udział dziesiątki tysięcy – najczęstszą młodzież – osób. W ten sposób władze Kijowa zareagowały na tragedię w Mińsku, gdzie 30 maja, uciekający przed deszczem tłum, stratał 53 osoby na schodach prowadzących do jednej ze stacji metra. Pod koniec ubiegłego roku podobny dramat rozegrał się w jednym z kin Czerwonohrada w Zachodniej Ukrainie. Na projekcję filmu „Armageddon” wypuszczono na salę nową grupę widzów zanim poprzednia zdążyła wyjść. Wchodzący zaczęli trącić stojących na schodach. Zginęło kilkoro dzieci w wieku 12-15 lat.

Facet walczy

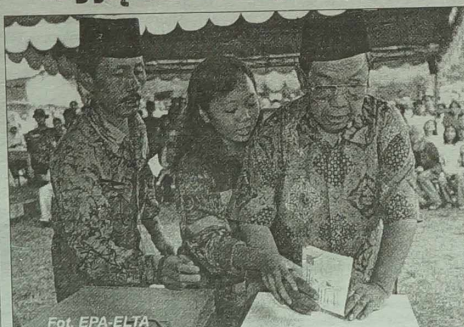
Władimir Zyrinowski postanowił w poniedziałek, że weźmie udział w kolejnych wyborach gubernatora, najpierw w obwodzie swierdłowskim (na Syberii), potem – w obwodzie leningradzkim.

„Bierzemy udział we wszystkich wyborach” – powiedział w poniedziałek agencji Interfax Zyrinowski – przewodniczący ultranacjonalistycznej Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji (LDPR). Tydzień wcześniej Zyrinowski przegrał wybory na stanowisko gubernatora w Biełgorodzie.

Obawa przed odrodzeniem

Policia japońska przeszkukała w poniedziałek siedzibę sekty Aum Shinri Kyo w Tokio i dziesięciu innych miastach japońskich. Powodem jest obawa przed odrodzeniem się tej groźnej organizacji. Sekta Aum Shinri Kyo (Najwyższa Prawda) jest oskarżana o dokonanie zamachu na metro tokijskie 20 marca 1995 roku, w którym zginęło 12 osób, a tysiące uległy zatruciu. Poniedziałkowa akcja jest następstwem aresztowania w zeszłym miesiącu 25-letniego członka sekty Aum, który kolportował ulotki propagujące sektę – powiedział oficer policji.

Wyjątkowo spokojnie



Fot. EPA-ELTA

W Indonezji zakończyły się w poniedziałek pierwsze od 44 lat demokratyczne wybory powszechne. Wbrew obawom obserwatorów, wybory miały wyjątkowo spokojny przebieg – nie zanotowano żadnych poważniejszych incydentów. Nad elekcją czuwało ponad 350 zagranicznych obserwatorów, na czele z brytyjskim prezydentem USA Jimmym Carterem. W poniedziałek po południu (czasu miejscowego) Carter ocenił, że głosowanie było demokratyczne i uczciwe. Mieszkańcy Indonezji – największego islamskiego kraju świata i czwartego najludniejszego państwa – wybierali w poniedziałek 462 deputowanych do nowego 500-osobowego parlamentu. 38 miejsc zajmie w nim armia. O mandaty ubiegali się przedstawiciele 48 partii politycznych – 45 z nich powstało w czasie ostatniego roku. Zdaniem obserwatorów, głównym zwycięzcą wyborów będzie demokratyczna partia, na której czele stoi córka pierwszego prezydenta niepodległej Indonezji Sukarno – pani Megawati Sukarnoputri.

Reprezentacja Polski w koszykówce kobiet - Nr 1 w Europie

„Jesteśmy najlepsi”!

(Dokończenie ze str. 1)

Polski prowadził od początku do końca, a o sukcesie zdecydowała przede wszystkim bardzo dobra gra pod koszykami oraz skuteczne egzekwowanie rzutów wolnych.

Początek meczu był bardzo nerwowy w wykonaniu Francuzek. Nie dość, że fatalnie rzuciły, to jeszcze zupełnie nie radziły sobie pod naszą tablicą z Małgorzatą Dydek i Elżbietą Trześniewską. Po pięciu minutach gry wynik brzmiał 12:2, a po dziesięciu już 16:5. Później rywalki nieco uporządkowały grę i zmniejszyły różnicę punktów do trzech (28:25).

Na początku drugiej części niewiele się zmieniło. Francuzki nie zdołały uzyskać choćby remisu. W nerwowych momentach żelaznymi nerwami wykazy-

wały się Szymańska-Lara i Dydek, egzekwując niemal bezbłędnie rzuty wolne. Ta pierwsza trafiła 10 na 11 a Dydek - 7 na 8 osobistych. W 30 minucie wynik brzmiał 46:42. Na parkiecie walka toczyła się o każdą piłkę. Dwie minuty i 42 sek. przed końcem meczu, za pięć fauli, opuściła plac gry Małgorzata Dydek. Polska prowadziła wtedy 56:48.

Końcówka była niezwykle dramatyczna i widzowie oglądali ją na stojąco. Rywalki atakowały już na naszej połowie, a podopieczne Tomasa Herkta nieco się pogubiły i ich przewaga stopniała do zaledwie dwóch punktów (58:56).

30 sekund przed końcem, z idealnej pozycji, spudłowała Antibe, a w rewanżu, z rzutu wolnego, trafiła Szymańska-Lara i Spodek wprost oszalał. Kibice

biało-czerwonych runęli w stronę parkietu. Każdy chciał przebić się przez służby porządkowe i osobiście pogratulować Polkom złotego medalu...

Powiedzieli po meczu:

Tomasz Herkt: - Do finału trafili najlepsze drużyny, które potrafią okazać radość z gry. Sukces w tych mistrzostwach przywrócił mi wiarę w sens naszej pracy. Ostatnie trzy lata ja i drużyna, poświęciliśmy, aby osiągnąć ten wynik.

Pozycje polskiej koszykarki na europejskiej arenie potwierdziło wybranie dwóch Polek do najlepszej piątki mistrzostw Europy. „Zespół marzeń” katowickich finalistów to: Krystyna Szymańska-Lara (Polska), Eva Nemcova (Czechy), Janik Souvra (Francja), Natalia Zasulska (Rosja) i Małgorzata Dydek (Polska).

W meczu o brązowy medal Rosja pokonała Słowację 78:49.

Finał pocieszenia od pierwszych sekund, kiedy to Irina Rutkowska trafiła za 3 pkt., miał jednostronny przebieg. Słowacki, wicemistrzyni Europy, sprawiała wrażenie ospałych, zmęczonych trudami turnieju, jakby walka o brązowy medal nie wyzwoliła u nich dodatkowych sił.

Teraz już ex-mistrzyni Europy, koszykarki Litwy zakwalifikowały się na miejsce 6, przegrywając w meczu o 5 miejsc z Czechkami 43:53.

Litwinki, tylko w pierwszej połowie meczu miały nieznaczny przewagę nad rywalkami. W 14 minucie spotkania Litwa prowadziła 21:13, jednak błędy w rozegraniu ataku powodowały, że już do przerwy Czechki odrobiły strata.

Przez 15 minut drugiej części gry trwała wyrównana, ale chaotyczna walka. Czechki nie były jednak w stanie wypracować sobie wyższej niż 3 pkt. przewagi. Dopiero na 4 minuty przed końcem podopieczne Jana Bobrowskiego, uzyskały 5 pkt. prowadzenie (40:35), które utrzymały do ostatnich minut meczu.

Końcówka kolejności

1. Polska
2. Francja
3. Rosja
4. Słowacja
5. Czechy
6. Litwa
7. Jugosławia
8. Chorwacja
9. Łotwa
10. Bośnia-Hercegowina
11. Włochy
12. Niemcy

Euro - 2000

Cud nie nastąpił

Oslabiona w związku z nieobecnością kilku podstawowych graczy, drużyna litewska wróciła z Sarajewa z pustymi rękoma.

Po sobotniej przegranej (0:2) reprezentacja Litwy spadła w swojej grupie na przedostatnie miejsce wyprzedzając tylko Wyspy Owce. To była już trzecia z kolei przegrana w eliminacjach do finału Euro-2000. Bośniacy, dominując przez całe spotkanie, wzięli rewanż za przegraną (2:4) w Wilnie. W środę reprezentacja Litwy w Tallinnie zmierzy się z Estonią.

Grupa 9: Bośnia i Hercegowina - Litwa 2:0 (1:0).

Bramki - Meho Kodro (26kar-ny), Elvir Bolic (90).

W meczu grupy 5. eliminacji Mistrzostw Europy 2000 Polska pokonała w Warszawie Bułgarię 2:0 (1:0).

Bramki: Tomasz Hajto (16.), Tomasz Iwan (62.).

Trzecie zwycięstwo i awans naszej drużyny na drugie miejsce w tabeli - to efekt piątkowej wygranej reprezentacji Polski nad Bułgarią. Wygranej zastrzeżonej i odniesionej w bardzo dobrym stylu biorąc pod uwagę warunki, w jakich przyszło grać w piętek na stadionie stołecznej Legii.

2:0 nad Bułgarią utrzymało polskich piłkarzy w gronie kandydatów do udziału w turnieju finałowym ME 2000. W sobotę wyjeżdżają do Luksemburga, na kolejny mecz eliminacyjny (w środę). Adam Matyszek nie ukrywał, że jadą po zwycięstwo.

Wyniki meczów i tabele grup eliminacji piłkarskich mistrzostw Europy:

Grupa 1:

Kopenhaga: Dania - Białoruś 1:0 (1:0)

Bolonia: Włochy - Walia 4:0 (3:0)

Grupa 2:
Tirana: Albania - Norwegia 1:2 (1:1)

Ryga: Łotwa - Słowenia 1:2 (1:2)

Tbilisi: Gruzja - Grecja 1:2 (0:0)

Grupa 3:

Leverkusen: Niemcy - Moldawia 6:1 (3:0)

Helsinki: Finlandia - Turcja 2:4 (2:2)

Grupa 4:

Reykjavik: Islandia - Armenia 2:0 (1:0)

Kijów: Ukraina - Andora 4:0 (2:0)

Paryż: Francja - Rosja 2:3 (0:1)

Rosjanie, aby liczyć się jeszcze w walce o awans do finałów ME, musieli ten mecz wygrać. I udało im się. To na stadionie Saint-Denis pokonali mistrzów świata Francuzów.

Grupa 5:

Warszawa: Polska - Bułgaria 2:0 (1:0)

London: Anglia - Szwecja 0:0

Grupa 6:
Villarreal: Hiszpania - San Marino 9:0 (4:0)

Grupa 7:
Baku: Azerbejdżan - Liechtenstein 4:0 (2:0)

Bukareszt: Rumunia - Węgry 2:0 (2:0)

Lizbona: Portugalia - Słowacja 1:0 (0:0)

Grupa 8:
Skopje: Macedonia - Chorwacja 1:1 (0:1)

Grupa 9:
Tallinn: Estonia - Czechy 0:2 (0:1)

Toefir: Wyspy Owce - Szkocja 1:1 (0:1)

Sarajewo: Bośnia i Hercegowina - Litwa 2:0 (1:0)

French Open

Górują doświadczeni



Amerikanin Andre Agassi pokonał w niedzielę Ukraińca Andrieja Miedwediewa 1:6, 2:6, 6:4, 6:3, 6:4 w finale singla mężczyzn turnieju tenisowego French Open, który się odbył na kortach Rolanda Garosa w Paryżu.

Andre Agassi stał się pierwszym od 30 lat tenisistą, który wygrał wszystkie cztery turnieje „Wielkiego Szlema”. W niedzielę do kolekcji dołączył zwycięstwo w otwartych mistrzostwach Francji, po pokonaniu Ukraińca Andrieja Miedwediewa.

Andre Agassi, awansował o dziesięć pozycji w rankingu ATP i zajmuje w nim czwarte miejsce. Liderem jest Rosjanin Jewgienij Kafelnikow.

Jeszcze bardziej efektywny był „skok” w rankingu finałowego rywala Agassiego - Andrieja Miedwediewa (Ukraina). Po otwartych mistrzostwach Francji awansował on z 100. na 30. miejsce.



Niemka Steffi Graf pokonała Szwajcarkę Martinę Hingis 4:6, 7:5, 6:2 w finale gry pojedynczej kobiet turnieju tenisowego French Open, który odbywał się na kortach Rolanda Garosa w Paryżu.

Zwycięstwo przyniosło Steffi Graf awans na trzecie miejsce rankingu WTA. Lideruje w nim nadal finałowa rywalka Niemki z Paryża - Szwajcarka Martina Hingis przed Lindsay Davenport (USA).

Sprintem

■ Hokeiści Dallas Stars wygrali u siebie z Colorado Avalanche 4:1 i zwyciężyli 4:3 w play off finału Konferencji Zachodniej.

Ich przeciwnikiem w spotkaniu finałowym będzie najlepsza drużyna Konferencji Wschodniej - Buffalo Sabres.

■ W towarzyskim meczu w Salvador de Bahia piłkarze Brazylii zremisowali z Holandią 2:2 (2:0).

Bramki - dla Brazylii: Amoroso (26), Giovanni (45); dla Holandii: Kluyvert (64), van Vossen (66).

■ Zespół Boca Juniors zapewnił sobie po raz drugi z rzędu, a 19. w historii klubu, tytuł piłkarskiego mistrza Argentyny.

■ Najwięcej w tegorocznych turniejach tenisowych ATP Tour zarobił Brazylijczyk Gustavo Kuerten. Jako jedyny przekroczył sumę miliona dolarów (1 092 152).

■ Mariusz Kamiński z Klubu Biegacza Legionowo zwyciężył w niedzielę w maratonie berlińskim. Trasę 42 km 195 m pokonał w upalnej pogodzie w czasie 2 godzin, 25 minut i 11 sekund.

■ Paulina Boenisz, Dorota Idzi i Anna Sulima zdobyły brązowy medal w klasyfikacji drużynowej mistrzostw Europy w pięcioboju nowoczesnym kobiet, które odbyły się w fińskim Tampere.

■ Znakomicie rozpoczął udział w mistrzostwach Europy w klasie Finn Mateusz Kusznierewicz (YKP Warszawa). Mistrz olimpijski wygrał dwa niedziele wycieczki regat, które odbywają się na pełnym morzu, u wybrzeży belgijskiej Ostendy.



Bośniacy „kopią” Litwinów.

Fot. EPA - ELTA

San Antonio Spurs - już w finale

W czwartym meczu półfinałowym Konferencji Zachodniej koszykarze Spurs pokonali w Portland miejscową drużynę Trail Blazers 94:80, odnosząc czwarte i decydujące zwycięstwo w play off.

A. Sabonis (Portland) grał 31 min., zdobył 10 pkt. i zebrał 7 pkt.

Rywalen San Antonio Spurs, najlepszego zespołu Konferencji Zachodniej, be-

dzie triumfator pojedynku finałowego Konferencji Wschodniej: New York Knicks - Indiana Pacers, w którym nowojorczycy prowadzą 2:1.

Gdy te wspaniałe kwiaty rozszalały się na całego, zdecydowała, aby tą doroczną radością podzielić się z wilnianami

Bzy z Dunajka na alei Giedymina

"Zakwitły" dosłownie na kilka dni. W miejscach najbardziej niecodziennych - w witrynach sklepów, kawiarni, kas teatralnych. I zaraz na alei Giedymina, zrobiło się ciepło i wesoło. "Zakwitły" najprzeróżniejszymi barwami, rozpoczynając od białego, aż po ośiem innych odcieni. Bardzo rzadkich, a tak pięknych. Stało się to za sprawą wilnianki Leokadii Cwietskowej, która po raz pierwszy w naszym mieście zorganizowała taką niespodziankę.

Jednym z rodzinnych, w którym się urodziła, leży przy ulicy Dunajaus. Zawsze, jak tylko sięga pamięcią, otoczony był kwiatami i bzami. Ojciec Antoni Żelnio, uwielbiał te krzewy o przyjemnie pachnących kwiatkach i zewsząd, gdzie tylko był, przysyłał najprzeróżniejsze ich gatunki. Dlatego w ich ogrodzie można było podziwiać ten ozdobny krzew najprzeróżniejszych kolorów i najrozmaitszych odmian, które do Wilna trafiły nie tylko z Litwy, ale też z Polski, Niemiec, Francji. Bzy nie były samotne. Rosły w otoczeniu innych wspaniałych kwiatów - róż, mietczyków. Gdy ojciec umarł, wraz z jego odejściem jak gdy-

by "obumarli" ogród, nie było czasu na jego stałą pielęgnację. Ale bzy zostały. Rosną i kwitną tak jak przed laty.

Bukiet dla prezydenta

Jak się zrodziła idea upiękśnienia alei Giedymina? - pytam panią Leokadię. - O żeby tylko alei - śmieje się pani Leokadia. - Przedtem posłałam bukiet bzów dla prezydenta. - Prezydenta? - teraz z kolei ja się dziwię.

Wyszło to trochę spontanicznie. Tuż od razu po wystąpieniu w telewizji pana Adamkusa, który opowiadał o sytuacji w kraju. Trudnej. Nie ucieszyło to mnie bynajmniej, że ciężko ludziom. Szczególnie emerytom, jak ja. Dobrze, że prezydent to widzi i rozumie. Dlatego od razu ściełam kwiaty i wraz z poniższym listem posłałam do prezydenta. "Szanowny Panie Prezydencie. Proszę przyjąć tę wiązanek bzów, by dodać otuchy w twórczej pracy. Pana przemówienie do zwykłych ludzi dało nadzieję, że o nich się myśli, bo oni ja stracili. Chciałoby się, żeby w tym kraju każdy był bezpieczny, bo nas jest tak mało. Szanujmy ludzi. Szczegół Boże". W kancelarii prezydenta później powie-

dziano, że mój bukiet prezydentowi się spodobał.

Pierwsza akcja

Jako wilnianka zechciałam również wilnian ucieszyć pięknymi bzami. Posłałam do samorządu miasta Wilna, do wydziału kultury i mówię, że upiękśmy aleję główną miasta. Przyjęto mi życzenie, w umówionym dniu przyjechał autobus oraz pracownicy samorządu, którzy pomogli bzy ścinać. Oczywiście zrobiliśmy też wiązanek dla byłego mera, a obecnie premiera, pana Pakasa.

Ściełając zapewne Pani cały ogród?

O nie! Pierwsza nasza akcja nie była masowa, postawiliśmy bukiety w oknach niektórych sklepów, firm. Na następny rok zrobimy akcję o wiele szerszą.

Myśli Pani już o nowej tradycji w mieście?

Wie Pani, tak byłam szczególnie, kiedy zobaczyłam swoje bzy na głównej ulicy miasta. Bo ileż to ludzi mogło nacieszyć się i podziwiać najprzeróżniejsze odmiany, z naszego rodzinnego ogrodu.

Sadzić z tego należy, że jest Pani zapaloną ogrodniczką i kwiaciarką.

Nie. Całe życie tak się składało, że w dzieciństwie i młodości, to nawet kłęłam ogród, kiedy musiałam tu spędzać całe



wakacje. Potem 38 lat przeprowadzałam w handlu. Założyłam własną rodzinę, miałam swój dom. W rodzinnym domu pozostała moja siostra, dziś mająca ponad 70 lat. Trudno jej też zaopiekować się należycie ogrodem. Od półtora roku jestem na emeryturze i moim marzeniem

jest, by ogród od nowa powołać do dawnego piękna. Wróciło to do mnie po wielu latach.

A może to wpływ nazwiska? Cwietskowa, czyli Kwiatkowa. Jak można nie lubić kwiatów - żartuję na pożegnanie.

Helena Gładkowska
Fot. Marian Palusziewicz

WTOREK 8 CZERWCA



6.00 - Dzień dobry. 7.30 - S. "Teletubbies". 8.00 - S. "Gozdina Fallero". 16.00 - Pół godziny w rządzie. 16.30 - Wiadomości (ros.). 16.40 - Trembita. 17.00 - S. "Druha B". 17.30 - S. "Rodzina Fallero". 18.00 - Program inform. 18.30 - Wiadomości wieczorne. 18.45 - Telekatalog. 18.50 - Biznes dnia. 19.00 - Milioner. 19.10 - Sport. 19.30 - Dyskusja. 19.55 - Loteira. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Klub prasowy. 21.40 - S. "Szanowny biznes". 22.35 - Znaki. 23.15 - S. dok.



5.55 - Program. 6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranne komed. 8.05 - Program inform. 8.15 - S. "Niewinne kłamstwo". 9.00 - S. "Słoneczne wybrzeże". 9.40 - S. "Bez domu jest źle". 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. "Prawdziwa miłość Heleny". 11.25 - Babie lato. 12.15 - Od... do. 12.40 - Forma. 13.05 - ABC zdrowia. 13.35 - S. "Jęane moich marzeń". 14.00 - S. "Niewinne kłamstwo". 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. "Marisol". 15.25 - Film krym. 16.15 - S. "Zar młodości". 17.00 - S. "Bez domu jest źle". 17.25 - S. "Słoneczne wybrzeże". 18.10 - S. "Prawdziwa miłość Heleny". 18.55 - Telegra. 19.00 - S. "Marisol". 19.30 - "1930". 19.50 - Program inform. 20.00 - Nurty. 21.00 - Dramat mist. "Kruk: schody do nieba". 22.00 - Z Hollywoodu. 22.30 - "22:30". 22.45 - S. "Zainfield". 23.10 - S. "Człowiek znikąd". 24.00 - S. "Zolnierz sukcesu".



6.15 - S. "Dziennik Daniela". 7.00 - S. "Kamilia i Nano". 7.45 - S. "Moja jedyna". 8.30 - S. "Kobieta pachnąca kawą". 9.20 - Telegra. 10.50 - Rowerowe show. 11.10 - S. "Kobra-11". 12.00 - Przegląd krym. 12.30 - Telegra. 13.00 - Telegra dla rodziny. 14.00 - S. "Goralika". 15.00 - Kartuzela. 15.55 - Uwaga! Lato. 16.15 - S. "Dziennik Daniela". 17.10 - S. "Kamilia i Nano". 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. "Moja jedyna". 18.55 - Pieśni dnia. 19.05 - S. "Kobieta pachnąca kawą". 20.00 - Wiadomości. 20.25 - S. "Komisarz Rex". 21.20 - Uwaga! Lato. 21.35 - S. hum. 22.00 - Pod innym kątem. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. "Niech krew się leje". 23.15 - Walka bez zasad. 0.15 - 6.15 - DW.



6.30 - Program. 6.35 - S. "Marzyciele z Kalifornii". 6.55 - Film anim. 7.20 - Teleshop. 7.35 - S. "Potajemne sentymenty". 8.00 - S. "Andzela". 8.45 - S. "Santa Barbara". 9.35 - S. "Uroczy dzielnik". 10.00 - Teleshop. 10.25 - Kamera VRS. 10.50 - Zaspiewajmy. 12.10 - Niech żyje król. 11.45 - S. "AIP". 12.10 - S. "Piękność". 13.00 - S. detek. 14.35 - Zawody NBA. 14.45 - S. "Marzyciele z Kalifornii". 15.10 - Film anim. 15.30 - S. "Santa Barbara". 16.20 - S. "Piękność". 17.10 - S. "Potajemne sentymenty". 17.35 - S. "Uroczy dzielnik". 18.05 - Tego jeszcze nie było. 18.10 - S. "Andzela". 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - S. "Pelna chata". 20.00 - S. "Strażnik Tekasu". 21.00 - TV "Lietuvos rytas". 21.55 - Wiadomości. 22.05 - Zawody NBA. 22.55 - Sio pytał Super Kinga. 23.25 - Film fab. "Wy pad przeciwko Romela".



8.00 - Program. 8.05 - Z Wilna. 8.20 - Towary i usługi. 8.30 - Telefon 235560. 9.00 - Z Moskwy. 9.10 - Film fab. 10.15 - Studio OSP. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.10 - Znak jakości. 13.20 - Świat cudów Angeliki Efo. 13.30 - Zwycięza najszybszy. 14.25 - Towary i usługi. 14.35 - S. dla dzieci. 15.00 - Kanał muz. 15.30 - W świecie ludzi. 16.00 - Z Moskwy. 16.20 - Patrol drogowy. 16.35 - S. "Grace w opałach". 17.00 - Film dok. o przyrodzie. 18.00 - Z Wilna. 18.15 - Ci, którzy... 18.30 - Męski klub. 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - Stolica. 20.20 - NYCOMED zaleca. 20.25 - Towary i usługi. 20.35 - W świecie ludzi. 21.00 - Kanał muz. 21.30 - Budownictwo. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - Ci, którzy... 22.30 - "Kinotaur". 23.50 - Znak jakości.



10.00 - Telegra. 16.00 - Linia ogłoszeń. 16.30 - Telegra region. 17.00 - S. "Zakazana kobieta". 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.10 - Teritorium. 18.30 - Telegra region. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. "Zakazana kobieta". 20.00 - Bądźmy zdrowi. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.30 - Film fab. "Nietoper". 22.00 - Kronika wydarzeń. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Wiadomości (pol.). 22.35 - Eurosport.

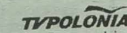


7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości. 7.15 - S. "W imię miłości". 9.00 - Film anim. 9.15 - Panorama dnia. 9.50 - Biblioteka domowa. 10.15 - Różn. 13.15 - S. "Harry - człowiek niegadu". 13.45 - Dobra okazja. 14.30 - Do lat 16 i więcej. 15.00 - S. "W imię miłości". 16.15 - Zgadnij

melodie. 16.45 - Tu i teraz. 17.05 - Temat. 17.45 - S. "Rosyjski tranzyt". 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.40 - Prognoza pogody. 19.45 - Detektyw. 21.10 - Mark Bernes. 21.40 - A jednak.

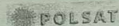


5.00 - Witaj, Rosjo. 5.20 - Wszyscy mówią. 5.35 - Bezpieczeństwo na drodze. 5.45 - Telegra. 7.15 - Oddział rytmu. 7.45 - Towary pocztą. 8.10 - S. "Miliady". 8.00, 12.00, 15.00, 18.00, 22.30 - Wiadomości. 14.15 - Muzyka, muzyka. 14.30 - S. "Pierwsze pocałunki". 15.30 - Wieża. 15.55 - Film anim. 16.10 - Tajemnica urody. 16.15 - Homeopatii i zdrowie. 16.20 - Film fab. "Szerszeń". 17.30 - S. "Tak, panie ministrze". 18.40 - Szczęśliwość. 18.55 - Anchiaga. 19.30 - Melodramat. "Miłość niemiłomodego człowieka". 21.00 - Urm Ott z... 22.00 - Dziennik kinotaura. 22.15 - Oddział dyskusji. 23.00 - Sklep na kanapie. 23.15 - Prognoza pogody.



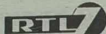
7.00 - Program dnia. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Wzrost czasu. 7.50 - Kolorowe nutki. 8.00 - S. "Mała Księżniczka". serial anim. 8.30 - Studio wizyty Ojca św. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Sprężyna na Polskę. 9.30 - Filmy anim. dla dorosłych. 9.45 - "Serca serca" - film dok. 10.15 - "Klan" - serial prod. pol. 10.45 - Studio wizyty Ojca św. 11.00 - Transmisja Mszy św. 11.30 - Wiadomości. 13.50 - Auto-Moto-Klub. 14.00 - "Mój pradziad Melchior Wańkowicz". film dok. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - "Swoji" - reportaż. 16.00 - "Klan" - serial prod. pol. 16.30 - "Jabłka" - film fab. dla młodych widzów. 17.00 - Telexpress. 17.15 - Polska piosenka. 17.35 - Krzyżówka szczęścia - teleturizm. 18.00 - "Pogranicze w ogniu" - serial sensac. prod. pol. 19.00 - Wieści polonijne. 19.10 -

Gość Jedyński. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 19.59 - Sport. 20.05 - "Jedenaste przykazanie" - film ocyz. prod. pol. 21.35 - "Tajemnice Rosji" - film dok. 22.30 - Panorama. 22.57 - Prognoza pogody. 23.05 - Ryszard Karczykowski - mistrz bel canto; koncert. 0.05 - Tischnera - historia filozofii pogóralsku. 0.20 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.30 - "Klan" - serial prod. pol. 0.55 - Krzyżówka szczęścia - teleturizm. 1.20 - "Rokisio" - serial anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 1.55 - Sport. 1.59 - Prognoza pogody. 2.00 - Studio wizyty Ojca św. 2.30 - "Jedenaste przykazanie" - film ocyz. prod. pol. 4.00 - Koncert na taflę skrzypiec. 4.30 - Panorama. 4.56 - Prognoza pogody. 5.00 - "Pogranicze w ogniu" - serial hist.-sensac. prod. pol. 6.00 - Tischnera - historia filozofii pogóralsku. 6.15 - "Klan" - serial prod. pol. 6.40 - Polska piosenka.

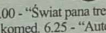


6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Kto się boi wstać? 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - "Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. 8.30 - "Dziedzic na nienawist" (Brazylia). 9.30 - Express TV. 9.45 - "Zar młodości" - kanad. serial ocyz. 10.45 - "Renegat" - amerykań. serial sensac. 11.45 - "Ally McBeal" (USA). 12.35 - Podrązka gorąco poleca. 12.45 - Idź na całose - show z nagrodami. 13.45 - "Po prostu miłość" (Brazylia). 14.45 - "Życie jak poker" - polska telenowela. 15.15 - "Reboot" - kanad. serial anim. 15.45 - Informacja. 16.00 - Polsat radzi. 16.05 - "Ja się zastrzelę" - amerykań. serial komed. 16.35 - "Renegat" - amerykań. serial sensac. 17.30 - "Roseanne" - serial komed. 18.00 - "Przyjaciele" - serial komed. 18.30 - Express TV. 18.45

- Informacje. 18.55 - Prognoza pogody. 19.05 - "Po prostu miłość" (Brazylia). 20.00 - "Miodowe lata" - polski serial komed. 20.35 - "Ich własna liga" - komedia USA. 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 21.30 - Telewizyjny Biuro Śledcze - magazyn kryminalny. 23.40 - Wyniki losowania Lotto. 23.55 - Polsat radzi. 23.40 - Informacje i biznes informacja. 23.55 - Prognoza pogody. 24.00 - Polityczne graffiti. 0.15 - "Dzieci świata, dzieci ciemności" - horror USA. 1.45 - Muzyka na bis.



6.00 - "Świat pana trenera" - serial komed. 6.25 - "Autostrada do nieba" - serial famil. 7.15 - "Sunset Beach" - serial USA. 8.00 - Odjazdowe kreskówki. 9.10 - "Piękna i Bestia" - serial przygod. 10.05 - "Trzecia planeta od Słońca" - serial komed. 10.30 - "Przegląd z Miami" - serial polic. 11.20 - "Prawicy" - mini serial USA. 12.10 - Teleshopping. 12.50 - Zoom - magazyn sensacji. 13.20 - "Autostrada do nieba" - serial famil. 14.15 - "Piękna i Bestia" - serial fantast. przygod. 15.10 - Odjazdowe kreskówki. 16.20 - "Dziwczyna z komputera" - serial komed. 16.45 - "Czy boisz się ciemności" - serial dla młodych. 17.10 - "Rodzina Potomków" - serial komed. 17.35 - "Trzecia planeta od Słońca" - serial famil. 18.00 - "Sunset Beach" - serial USA. 18.50 - 7 minut wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - "Świat pana trenera" - serial komed. 20.00 - "Klasa, rocznik '61" - film wojenny USA. 21.45 - Wieczór z wampirem - talk-show. 22.55 - 7 minut wydarzenia dnia. 23.10 - "Samotny jeździec" - western USA. 0.50 - Zoom - magazyn sensacji. 1.15 - "Policjanci z Miami" - serial krym. 2.05 - "Klasa, rocznik '61" - film wojenny USA. 3.40 - Teleshopping.



Propozycja Czytelników

Wasze zdjęcia na łamach „Kuriera”!

Propozycja, którą chcielibyśmy Wam, drodzy Czytelnicy, złożyć, pochodzi od Was, a właściwie od p. **Henryka Dajnorowicza**, ojca naturzysty szkoły im. J. I. Kraszewskiego.

Pan Dajnorowicz, dziękując nauczycielom, pokazał stary numer „Czerwonego Sztandaru” (obecnie „Kurier Wileński”), w którym było zamieszczone zdjęcie pierwszaków, dzisiejszych maturzystów. Stanowiło to miłe zaskoczenie i dla dzieci, i dla rodziców, i dla nauczycieli, jak również dla „Kuriera Wileńskiego”, który, jak się okazuje, niesie miłe wspomnienia i jest przechowywany w archiwach rodzinnych naszych Czytelników. Wpadliśmy więc na pomysł, który, mamy nadzieję, spodoba się Wam, drodzy maturzyści. Szkół jest wiele, więc nie jesteśmy w stanie wszędzie dotrzeć, ale możemy zamieścić zdjęcie Waszej klasy w „Kurierze”. Każda tegoroczna promocja wybierze najlepsze zdjęcie i wyśle do redakcji „Kuriera Wi-

leńskiego” (Gdybyście potrzebowali fotografa – redakcja służy pomocą, tel. 42-72-78). Do zdjęcia należy dołączyć krótką informację: szkoła, promocja, imię i nazwisko osób przedstawianych na zdjęciu. A my wydrukujemy każde Wasze zdjęcie na łamach dziennika, będzie to na pewno miła pamiątka zarówno Wam, jak i nam.

Miną lata i z pewnością Wy, Wasze dzieci i wnuki, razem z nami powrócicie wspomnieniami do tych lat.

Czekamy na Wasze zdjęcia, które możecie nadsyłać pod adresem:

Laisvės pr. 60

2056 Vilnius, Lietuva

red. „Kuriera Wileńskiego” (z dopiskiem)

„Promocja-1999” albo można dostarczyć do redakcji: 11 piętro Domu Prasy, gdzie zawsze będziecie mile widziani.

Nadal upalnie

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, możliwe krótkotrwałe opady deszczu z burzą. Wiatr wschodni, południowo-wschodni, 5-10 m/sek. Temperatura w dzień 22-27 stopni.

W Wilnie bez opadów. Temperatura w dzień 25-27 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady deszczu. Temperatura w nocy 13-18, w dzień 24-29 stopni ciepła.



**Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30**

**do słuchania na falach FM-105, 1 MHz
i falach średnich 612 KHz
audycji w języku polskim.**

Życzymy dobrego odbioru!



**KURIER
WILEŃSKI**

TRWA PRENUMERATA

na drugie półrocze 1999 roku

Wydanie z dostarczaniem przez pocztę:

Codziennie - Indeks 0044

1 mies. 3 mies. 6 mies.

19 Lt 57 Lt 114 Lt

Codziennie dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - Indeks 0227

16 Lt 48 Lt 96 Lt

Sobotnie - Indeks 0172

3,90 Lt 11,70 Lt 23,40 Lt

Piątkowe z dodatkiem „Znad Wilni” (co drugi tydzień) Indeks 0255

3,90 Lt 11,70 Lt 23,40 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codziennie w księgarniach

S.K., Aušros Vartų 9

„Elephas”, Olandų 3

15 Lt 45 Lt 90 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

na 1 miesiąc – 16 USD

Konto bankowe: Lietuvos taupomasis bankas,

Sostinės skyrius

Pašilaušį klientų aptarnavimui poskyrė,

B/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

(Dodatekova informacija – tel. 42-72-78)

DROBNE

Instalujemy ogrzewanie i wodociąg, oferujemy usługi hydrauliczne.

Tel. 8-287-65280.

(Zam. 38)

Wiozę do dowolnego miasta Europy samochodem Ford Transitz na 15 miejsc.

Vilnius, tel. 23-74-92, (wieczorem) 8-290-40284

(Zam. 215)

**DRAUDIMO
KOMPANIJA
LINDRA**
Joint Stock Insurance Company

**NASZE UBEZPIECZENIE -
GWARANCJA WASZEJ
POMYSŁNOŚCI**

Vilnius, Jasinskio g. 16
Tel. (22) 61-19-00,
Fax. (22) 61-90-37

**ПЕРЕВОДЫ
АНГЛИЙСКИЙ → РУССКИЙ
ОБЪЕДИН. ТЕЛ. 47228**

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodowki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78,
8-299-90213. (Zam. 11)

Do wynajęcia

dwa pokoje (połączone)
po 17 m²,
cztery linie telefoniczne
oraz jeden pokój 17 m²,
z 3 liniami telefonicznymi.

Zwracać się do redakcji
„Kuriera Wileńskiego”,
Laisvės pr. 60, 11 piętro,
tel. 42-79-73.

FIRMA „LIVILA”

sprzedaje motorowe
spulchniacze i blok, sprzęt
do nich, male ciągniki, trak-
tory T-25, T30-69, T30-A80,
LTZ-60, T-150K, MTZ, kopar-
ki, siewniki.

Vilnius, tel. 61-11-18.

(Zam. 79)

Tanio sprzedam: traktoro-
wą kosiarkę i plug, konne gra-
bie, kosiarkę.

Vilnius, tel. 46-15-50, wie-
czorem. (Zam. 206)

Sprzedam bekony w całości
lub częściami. Jęczmień zmie-
li i na zamówienie dostarczę.
Vilnius, tel. 59-02-54;
8-290-50271. (Zam. 196)

Sprzedam chłodziarko-za-
mrażarkę „Snaige”.
Vilnius, tel. 77-11-15.

(Zam. 216)

Sprzedam 1-pokojowe
mieszkanie (37m²/23 m²) przy
al. Savanorių, po remoncie.
Vilnius, tel. 65-32-00.

(Zam. 212)

Sprzedam konia (5 lat). Re-
jon wileński, gmina Miedniki,
wieś Białozółowszczyzna, pytać
Janinę. (Zam. 217)

Sprzedam klacz ze zrzebie-
ciem oraz młodą klacz (15
mies.).

Vilnius, tel. 47-55-27;
8-299-52390. (Zam. 219)

Kalendarium

*Wtorek (8.VI) jest 159
dnem 1999 r. Do końca roku
pozostało 206 dni.

* Znak Zodiaku - Bliźnięta.

* Imieniny: Maksyma, Me-
darda, Seweryna, Wilhelma.

* Wschód Słońca - 3.44,

zachód - 20.52. Długość dnia

17 godz. 08 min.

* Ostatnia kwadra - od 7
czerwca.

KURS WALUT

BANK LITEWSKI

Oficjalny kurs

na 8 czerwca 1999 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Litwa jedn. walut.

Dolar USD 4,0000

UE euro 4,1200

Dolar australijski 2,5974

100 tys. rubli

białoruskich 1,2698

Korona czeska 0,1100

Korona duńska 0,5543

Funt brytyjski 6,4226

Krona estońska 0,2633

100 jenów

japońskich 3,2891

Dolar kanadyjski 2,7113

Łat łotewski 6,6974

Złoty polski 0,9978

Korona norweska 0,4996

Rubel rosyjski 0,1635

Korona szwedzka 0,4617

Frank szwajcarski 2,5932

100 tys. lir tureckich 0,9736

Grivna ukraińska 1,0127

100 forintów węgierskich

1,6596

10 tys. rumuńskich lei 2,5408

Ustalony kurs przeliczania

euro i walut narodowych

państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej

za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego

13,7603 szylinga austriackiego

40,3399 franka belgijskiego

166,386 pesety hiszpańskiej

1936,27 liry włoskiej

40,3399 franka luksemburskiego

2,20371 guldena holenderskiego

200,482 eskudo portugalskiego

6,55957 franka francuskiego

5,94573 marki fińskiej

1,95583 marki niemieckiej



Centrum szkolenia kierowców

A.Žukauskasa

Zaprasza na kursy kierowców kategorii

“ABCDE”

Zaleta - tor samochodowy

Telefony w Wilnie: 34-33-11, 48-17-13 (od godz. 15)

**KURIER
WILEŃSKI**

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukarnia „Spauda”

**Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz**

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Cepkovicz (tel.
42-79-73), zastępcy redaktora: Krysti-
na Adamowicz, Aleksander Borowicz (tel.
42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-
72-78), sekretarz redakcji Andrzej Mak-
kianis, zastępca sekretarza: Jan Lewic-
ki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-
79-64), gospodarka - Julita Tyk (tel. 42-
79-68), życie wsi, ekologia - Danuta De-
nowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena
Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo
(tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Hal-
na Jokielio (tel. 42-79-68), literatura i sztu-

ka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), prowadzą-
ność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie -
Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzi-
żowcy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81),
sport - Andrzej Radkiewicz (tel. 42-78-63), fo-
toreporter - Marien Paluckiewicz (tel. 42-
78-63), komercyjny - Danuta Gucza (tel. 42-
78-90), redakcja i korektura - (tel. 42-69-
63), jeden sekcjonista - Piotr Ryngiewicz (tel.
8-250-52780), rejon trocki - Danuta Racyń-
ska (tel. 8-238-61216), przedstawiciel w Pol-
sce: Stanisław Plewako, skr. poczt. 88, 00-963
Warszawa, tel. +48602411511, e-mail: splewa-
ko@pobox.com

Dyż. redaktor **Paweł KOBAK**

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,

tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.